DZIŚ PO STRONIE SENIORA

JAK BEZPIECZNIE PRZYJMOWAĆ LEKI?

PODPOWIADAMY, KTÓRE MOŻNA ZE SOBĄ ŁĄCZYĆ, A JAKICH NIE

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222

www.gazetalubuska.pl

Nr 263 (22.864) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 12.11.2026

74 lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Lubuskie

Wszyscy świętowaliśmy niepodległość



FOT. MARIUSZ KAPAŁA

Całe Lubuskie miało wczoraj biało-czerwone barwy. Były marsze, uroczyste apele, biegi uliczne, rajdy rowerowe. Główne obchody Święta Niepodległości zorganizowano w Zielonej Górze, ale świętowały wszystkie gminy. Relacje z tych obchodów na www.gazetalubuska.pl

Gorzów

Aż trudno uwierzyć, o co w listach proszą seniorzy

Krem Nivea, ciepłe skarpety, czekolada albo herbata - o tym marzą gorzowscy seniorzy. Czytając te listy, łzy same napływają do oczu.
– Str. 2

Zielona Góra

Wyrok w sprawie awantury w urzędzie marszałkowskim

Sędzia nie miała wątpliwości, że doszło do naruszenia nietykalności cielesnej i przyznała, że do takich sytuacji dochodzi niezwykle rzadko.
– Str. 3

W Zielonej Górze ruszyło głosowanie w budżecie obywatelskim. Głosujemy za pomocą internetu, do wydania 10,5 mln zł. **– Str. 4**

Dezinformacja nie omija nawet świata nauki. Chodzi o duże pieniądze, granty, prestiż. Niektórzy „naukowcy" nie cofną się przed niczym. **– Str. 5**



FOT. ARCHIWUM

Górzyca

Trzy osoby i pies uratowały się z pożaru

Jakub Pikulik

Ogień nie miał litości. W nocy z wtorku na środę spłonął dom, w którym mieszkała kobieta i dwóch mężczyzn. Lokatorzy zostali bez dachu nad głową.

Do pożaru doszło w Czarnowie. Zgłoszenie do strażaków dotarło o godzinie 1.24 w nocy. Na miejsce skierowano łącznie 11 zastępów strażaków z jednostek państwowych i ochotniczych z terenu powiatu słubickiego i gorzowskiego. W budynku przebywały trzy osoby. Jeden z mężczyzn został przetransportowany do szpitala, jednak jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Z płonącego budynku udało się też uratować psa. Przyczyny pożaru ustala policja.

więcej na www.gazetalubuska.pl

REKLAMA 0011604718



eprasa.pl ddb0fb9b2b

POLECAMY

PIĄTEK: Dwukadencyjność dopadnie wójtów, burmistrzów i prezydentów w Lubuskiem

12.11.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Benedykt, Stanisław, Mikołaj
Telefon alarmowy: 112

GAZETA LUBUSKA

Redaktor naczelny
Jakub Pikulik
Z-ca redaktora naczelnego
Robert Gromadzki
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz dnia



Robert Gromadzki:
Co z tą Niepodległością?!

Poświętowaliśmy odzyskanie Niepodległości na marszach, uroczystych capstrzykach, imprezach i przechodzimy już dzisiaj do porządku dziennego. Jest praca, szkoła, obowiązki, plany do wykonania... Czy doceniamy to, co mamy dzisiaj? Czy pokolenie, które urodziło się i żyje w wolnej Polsce uważa, Niepodległość jako coś ważnego? Z ostatnich badań wynika, że 72 procent z nas uważa się za patriotów. To jest najlepszy wynik w historii badań, gdyż w poprzedniej dekadzie było 68 procent.

Według najnowszego sondażu IBRIS dla PAP prawie 62 procent Polaków uważa, że Narodowe Święto Niepodległości jest najważniejszym świętem III RP. Ten odsetek wzrósł od ostatniego badania o 28,5 procent, czyli Niepodległość uważamy za coś ważnego.

Z drugiej strony pewien odsetek młodych ludzie deklaruje, że na wypadek wojny będą uciekać z kraju zamiast go bronić. W sprawie obowiązkowej służby wojskowej panuje cisza, choć inne kraje przywracają ją lub intensyfikują procesy szkolenia rezerwistów. Naszą specyfikę można tłumaczyć zbliżającą się kampanią wyborczą i strachem polityków przed utratą głosów młodego pokolenia. To ostatnie artykułuje, że Państwo nie pomaga młodym ludziom w ułożeniu sobie życia, oni widzą drogie mieszkania i brak perspektyw rozwoju. I tu trudno nie przyznać im racji, bo obserwując struktury naszego Państwa widać zabetonowanie i niejasne zasady możliwości awansu. Czasami jego działanie budzi irytację, bo nie zajmuje się najważniejszymi problemami tylko wywołuje tematy zastępcze do codziennej medialnej corridy.

Patrząc w przeszłość widzimy, że młode pokolenia Polaków zdały egzamin i w 1918 roku, i w latach II Wojny Światowej, czy też podczas protestów Polsce Ludowej. To budzi nadzieję.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA

dziś
6°C/0°C

jutro
6°C/-1°C

GORZÓW WLKP.

Nie do wiary, o czym marzą seniorzy

Magdalena Marszałek

Proszą o paczkę ulubionych ciastek, ciepłe skarpety albo zwykł krem do twarzy. Kiedy czyta się świąteczne listy mieszkańców gorzowskich domów pomocy społecznej, trudno nie poczuć wzruszenia.



FOT. ŁUKASZ KULCZYŃSKI/UM GORZÓW

Marzenia gorzowskich seniorów są tak skromne, że aż trudno w to uwierzyć. W listach proszą o herbatę, krem, czy ciepłe skarpety.

Pani Wanda ma 78 lat. Lubi oglądać telewizję, a na jej świątecznej liście znalazły się krem do twarzy, balsam, dobra herbata i czekolada. Pani Jolanta, 75-latka, która lubi spacery, marzy o jasnych skarpetkach w rozmiarze 36, kawie i kilku kosmetykach. Z kolei 63-letni pan Krzysztof, miłośnik geografii i programów przyrodniczych, chciałby dostać piankę do golenia, maszynki i ptasie mleczko. Pan Sławomir marzy o nowych spodniach dresowych. Nie dlatego, że chce mieć coś modnego. Jego stare po prostu się przetarły. Pani Angelice do szczęścia wystarczyłyby ziołowy balsam do ciała i kawa.

- Nasi mieszkańcy bardzo lubią otrzymywać prezenty. Nie mają wielkich oczekiwań, potrafią cieszyć się z najdrobniejszych upominków, które wnoszą odrobinę komfortu w codzienną rutynę. Naprawdę widać w tym czasie, że ich stan się bardzo poprawia. Cieszą się wtedy życiem, cieszą się tymi podarunkami - mówi Barbara Kałużna, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej nr 1 w Gorzowie.

Ale za tymi listami często kryje się coś więcej. Tęsknota za bliskością i poczuciem, że ktoś pamięta. Szczególnie mocno przeżywają to osoby samotne, dla których okres świąteczny bywa wyjątkowo trudny. Akcja „Gorzowskie Listy do Mikołaja” odbywa się już po raz piąty. Przez kolejne lata pokazała, że mieszkańcy potrafią dzielić się dobrem, a przedświąteczna pomoc nie musi oznaczać wielkich wydatków.

Zasady są proste. Na stronie internetowej miasta opublikowano listę podopiecznych wraz z ich świątecznymi marzeniami. Wystarczy wybrać osobę, której chce się przygotować prezent i mailowo zgłosić swój wybór. Lista jest codziennie aktualizowana. Gotowe, zapakowane upominki należy dostarczyć do 4 grudnia do Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Miasta przy ul. Teatralnej 26, w godzinach pracy urzędu. Stamtąd, jeszcze przed Bożym Narodzeniem, paczki trafią do adresatów.

FORUM CZYTELNIKÓW

Bogusława z Gorzowa:
Na wizualizacjach kawiarnia Miejskiego Centrum Kultury wygląda jak korporacyjne pomieszczenie socjalne albo schronisko młodzieżowe. Nie zachęca do spotkań przy kawie i ciastku.

Andrzej z Gorzowa:
Przez budowę fabryki rakiet drogę z Gorzowa do Santocka zamknęli na wiele miesięcy. I tak długo mamy jeździć objazdem?

Piotr z Gorzowa:
Może czas pomyśleć o kupieniu autobusów przegubowych? To co się działo w szczycie przewozowym na Wszystkich Świętych, woła o pomstę do nieba... A i w standardowych rozkładach w szczycie często jest spory tłok.

Tomasz z Międzyrzecza:
Dlaczego już remontują S3 przed Gorzowem, jadąc od strony Skwierzyny? Zamknęli długi na kilka kilometrów odcinek trasy, zrywają nawierzchnię. Przecież to w miarę nowa droga. Czy została źle wykonanana, a jeśli tak, to czy naprawa jest realizowana w ramach gwarancji?

Mieszkaniec Kostrzyna:
Ostatnio miasto chwaliło się, że oczyszczany jest staw w centrum miasta. Tylko, że oczyszczanie nic nie da, jeśli nie będzie tam wody.
W pierwszej kolejności trzeba wybrać muł i syf, który zalega na dnie tego zbiornika, później zapewnić tam dopływ wody, a dopiero potem tę wodę oczyszczać. Staw wysycha, jest brudny, nikt nic z tym nie robi.

Mieszkaniec Witnicy:
Policja powinna częściej ustawiać się na drodze między Witnicą a Kostrzynem. To, co wyprawiają tam kierowcy, jest nie do opisania. Nie da się jechać przepisowo, bo ciągle wyprzedają inne samochody. Wyprzedzają na przejściach dla pieszych i podwójnej ciągłej.

eprasa.pl ddb0fb9b2b

Lubuskie

• **Kontakt z redakcją:**
redakcja@gazetalubuska.pl

ZIELONA GÓRA

Zapadł wyrok po awanturze w urzędzie

Eliza Gniewek-Juszczak

Sędzia nie miała wątpliwości, że w urzędzie marszałkowskim doszło do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego. Stwierdziła, że zarzut był zasadny. Zauważyła, że jest to przestępstwo powszechne, ale niezwykle rzadko się zdarza, aby sprawcą był drugi urzędnik

To sprawa z marca tego roku. W jednym z pokojów urzędu marszałkowskiego doszło do sytuacji, którą sąd rejonowy nazwał wprost naruszeniem nietykalności cielesnej. Oskarżony to ówczesny dyrektor biura projektów własnych i społeczeństwa informacyjnego. Poszkodowanym – pracownik, który przygotował dokumenty na posiedzenie zarządu. – Dyrektor podpisał dokumenty, powinien je sam przeczytać i zauważyć błąd, kierowniczka też dokumenty sprawdzała i niczego nie zauważyła. Trzy pary oczu sprawdzały i błędu nie zauważyły – mówił poszkodowany mediom. – Złapał mnie za sweter i potrząsnął dwa – trzy razy. Wylądowałem na szafie, dobrze, że z tytułu stała, bo bym poleciał na ścianę – zauważył.

Na ostatniej rozprawie oskarżony Wojciech O. nieco inaczej przedstawiał tę sytuację. – W pewnym momencie chwyciłem go za ramiona, chcąc skupić uwagę na tym, żebyśmy przeszli do meritum (...). Spytałem, czy zdaje sobie sprawę, że ośmiesza nasze biuro i mnie przed gronem ważnych osób, jakim jest zarząd – relacjonował oskarżony podczas ostatniej rozprawy. Zapewniał, że nie popychał pracownika, ani nie szarpał. – W momencie, w którym wykonałem ruch, żeby chwycić za ramiona, mógł się zachwiać – powiedział.

Zdaniem sądu poprzez złapanie za odzież i popchnięcie, oskarżony naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem przez pokrzywdzonego obowiązków służbowych.

Sąd wziął pod uwagę wiele przesłanek, które sprawiły, że zdecydował o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na okres dwóch lat próby. – Jest to przestępstwo powszechne, co oznacza, że może je popełnić każdy, także inny funkcjonariusz publiczny, co zdarza się niezwykle rzadko, ale jak pokazała ta sprawa, może się zdarzyć – mówiła sędzia



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Sędzia Sądu Rejonowego w Zielonej Górze Katarzyna Łukomska – Kurek ogłosiła wyrok we wtorek, 10 listopada.

Katarzyna Łukomska – Kurek. – To zachowanie niedopuszczalne – podkreśliła.

Podczas uzasadnienia wyroku można było usłyszeć, że nie jest to czyn na tyle poważny, żeby można było mówić o znacznym stopniu społecznej szkodliwości czy zawinienia. Sąd wziął pod uwagę okoliczności, które zmniejszają stopień winy. – Nie mamy do czynienia z napaścią, spowodowaniem bólu, obrażeń ciała – mówiła sędzia. Podkreślała, że oskarżony przepraszał poszkodowanego i czuł się winny. Zdaniem sądu pokrzywdzony miał prawo tych przeprosin nie przyjąć, ale zostały ocenione przez sąd, jako szczere.

Sąd pod uwagę wziął też fakt, że oskarżony był niekarany, nie miał w aktach żadnych informacji, aby naruszał prawo w innych sprawach. Sąd miał też na względzie przepisy ustawy o pracownikach samorządowych, które wymagają niekaralności. – Skazanie byłoby o tyle dotkliwe i stygmatyzujące, że nie tylko skutkiem byłby wyrok karny, ale też utrata zatrudnienia, a należy pamiętać, że oskarżony został już zdegradowany, odpowiedzialność dyscyplinarną, służbową już poniósł – uzasadniała sędzia.

Oskarżony ma obowiązek wypłaty zadośćuczynienia za doznaną przez pokrzywdzonego krzywdę w wysokości 5 tys. zł. Zapłaci też 100 zł kosztów sądowych.

Pokrzywdzony na pytanie dziennikarzy o to, czy wyrok go satysfakcjonuje, odpowiedział, że i tak, i nie. – Nie chciałem mu stawać na drodze, niech dalej pracuje tak, jak pracował, ale niech ma na przyszłość nauczkę. Będzie wiedział, że takich rzeczy się nie robi – powiedział. Liczył jednak na wyższą kwotę.

W czasie próby oskarżony nie może popełnić jakiegokolwiek przestępstwa, a szczególnie takiego samego, bo wówczas sąd jest zobowiązany z urzędu takie postępowanie podjąć, wówczas nie tylko będzie toczyło się nowe, ale nastąpi powrót do pierwszego. Oskarżony nie był obecny na ogłoszeniu wyroku. Odmówił komentarza dla GL.

Wyrok nie jest prawomocny.

REGION

Idzie zima, wszyscy chcą zmeinić opony. Warsztaty oblężone

Magdalena Marszałek

Kierowcy ruszyli na wymianę opon, a mechanicy mają ręce pełne roboty. - Panika w oczach - żartuje jeden z wulkanizatorów. Eksperci ostrzegają, że jesienna pogoda jest zdradliwa, a zwlekanie z przygotowaniem samochodu do zimy może mieć poważne konsekwencje.



FOT. JARCHIWUM

Zimą ważne są nie tylko opony, ale też dobre ustawienia świateł.

Telefony dzwonią, kalendarze zapełniają się rezerwacjami, a pracownicy warsztatów uwijają się jak w ukropie. W Lubuskiem sezon na wymianę opon rozkręcił się na dobre. Tym bardziej, że we wtorek spadł już pierwszy śnieg tej zimy.

- Ruch chyba wszędzie jest spory. Wszyscy przypominają sobie o oponach niemal w tym samym momencie - mówi pan Bartosz z jednego z gorzowskich zakładów wulkanizacyjnych. - Pracujemy praktycznie na bieżąco, ale prowadzimy też zapisy, więc można wcześniej umówić się na konkretną godzinę. Pogoda w ubiegłym tygodniu była już mało sprzyjająca. Tak naprawdę można powiedzieć, że to ostatnia chwila, żeby przygotować samochód na zimowe warunki - podkreśla pan Mariusz. Nie inaczej jest w Zielonej Górze. Tamtejsi wulkanizatorzy również odczuwają wzmożone zainteresowanie. - Ruch jest naprawdę duży - słyszymy w jednym z warsztatów.

W Polsce nie ma obowiązku jazdy na oponach zimowych, ale specjaliści przekonują, że ich wymiana to przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa. Przyjmuje się, że gdy temperatury regularnie spadają poniżej 7 stopni Celsjusza, warto rozważyć zmianę ogumienia. - Opona zimowa na zimnym asfalcie, szczególnie przy mroźnej pogodzie, zachowuje się inaczej niż letnia.

Bardzo ważne jest też odpowiednie ustawienie świateł. Można to zrobić za darmo. Kierowcy mogą skorzystać z profesjonalnej kontroli reflektorów w ponad czterdziestu punktach. Kontrola trwa zaledwie kilka minut. Diagnosta, korzystając ze specjalistycznego urządzenia, sprawdza między innymi ustawienie granicy światła i cienia oraz parametry oświetlenia. Jeśli zajdzie taka potrzeba, dokonuje odpowiedniej regulacji. Bezpłatne kontrole oświetlenia zaplanowano jeszcze na dwa terminy: 21 listopada i 5 grudnia. W akcji uczestniczą m. in. stacje diagnostyczne w Gorzowie, Zielonej Górze, Nowej Soli, Żaganiu, Wschowie i Świebodzinie.

KRÓTKO

Żagań/Zielona Góra

Poszukiwany wpadł w galerii handlowej

Policjant z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu, będąc poza służbą, robił zakupy w jednym z centrów handlowych w Zielonej Górze. W pewnym momencie zauważył mężczyznę, który wydał mu się znajomy. Funkcjonariusz podejrzewał, że może być to osoba poszukiwana. Kryminalny podszedł do mężczyzny, okazał legitymację służbową i zweryfikował jego dane. Gdy okazało się, że ma do czynienia z poszukiwanym, powiadomił dyżurnego policji. Do czasu przyjazdu patrolu pilnował 54-latka, uniemożliwiając mu ucieczkę. - Po sprawdzeniu okazało się, że był on poszukiwany trzema listami gończymi. Zatrzymany ma łącznie do odbycia karę blisko roku pozbawienia wolności - mówi podkom. Arkadiusz Szlachetko z Komendy Powiatowej Policji w Żaganiu. **KOL**

eprasa.pl ddb0fb9b2b

KRÓTKO

Gorzów

Uwaga kierowcy! Rusza remont ważnej drogi

Dziś rozpoczynają się prace związane z remontem ul. Podmiejskiej. Ulica ma zyskać nową nawierzchnię pomiędzy rondem Solidarności a ulicą Włókienniczą. To odcinek o długości około 912 metrów, a więc ponad połowa odległości między rondem Solidarności a rondem Sybiraków (dzieli je około 1,5 km). - Prace rozpoczną się od dwóch wewnętrznych pasów ruchu - informuje Karolina Machnicka z Miejskiego Centrum Kultury. Remont wykona Eurovia Polska. Prace polegające na sfrezowaniu nawierzchni na grubość 5 cm i położeniu nowej warstwy asfaltu kosztują 1,47 mln zł. Podmiejska, to będzie kolejna modernizowana jesienią droga. Aktualnie trwa też remont ul. Piłsudskiego na odcinku od skrzyżowania z ulicą Czereśniową do ronda Górczyńskiego. **JM**

0011612316

„Uśmiechnij się – już teraz masz wszystko,
Wszyscy kiedyś spotkamy się w Niebie,
Bo Niebo od życia jest przecież tak blisko,
A my w życiu tak dalecy od siebie”.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 9 listopada 2026 roku
odeszła od nas w wieku 80 lat,
ukochana Mama, Babcia i Siostra

śp

Barbara Wzientek

Pogrzeb odbędzie się
w poniedziałek, 16 listopada 2026 roku
o godz. 12.30 na Starym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pożegnanie w kaplicy o godz. 12.00.

Pogrążona w smutku
rodzina

0011611889

„Odszedłeś nagle i bez pożegnania,
Jak ten, co nie chce swym odejściem smucić,
Jak ten, co wierzy w chwili rozstania,
Że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić”

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 6 listopada 2026 roku
odszedł od nas w wieku 52 lat
mój ukochany Syn

śp

Marcin Głowiński

Pogrzeb odbędzie się
w piątek 13 listopada 2026 roku o godz. 14.30
na Nowym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.
Pożegnanie w kaplicy o godz. 14.00.

Pogrążona w żałobie

Mama z rodziną

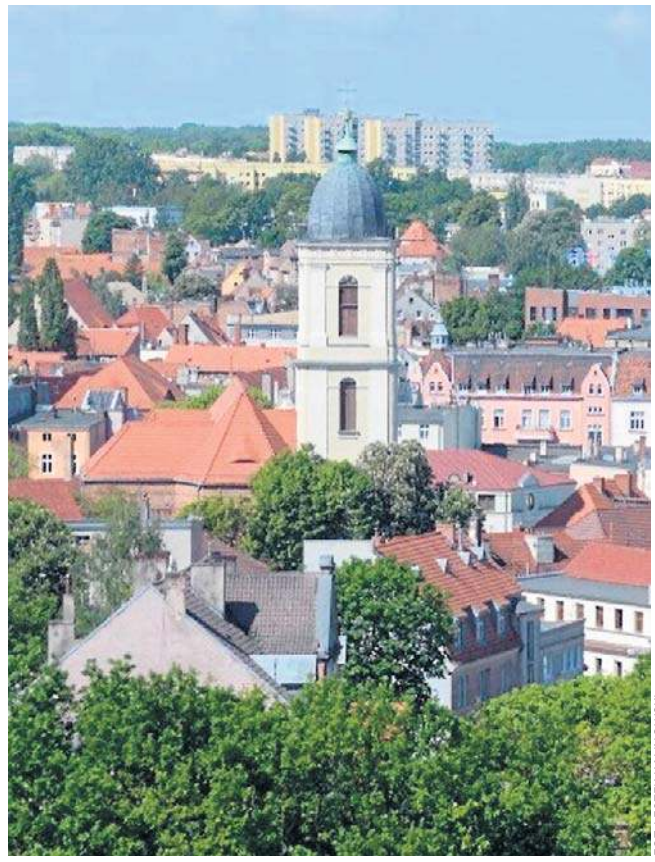
ZIELONA GÓRA

Kilka „kliknięć” i już bierzesz sprawy miasta w swoje ręce

Leszek Kalinowski

Trwa głosowanie w drugim budżecie obywatelskim. Każdy mieszkaniec może oddać dwa głosy: jeden na inwestycje, drugi na zadania społeczne. Wybieramy spośród 83 propozycji.

W drugim budżecie obywatelskim Zielonogórzanie podzielą blisko 10,5 mln zł, w tym 9,5 mln zł na zadania inwestycyjne i 1 mln zł na zadania społeczne. Maksymalna wartość jednego zadania inwestycyjnego to 2 mln zł, a zadania społecznego – 50 tys. zł. Tym razem wybieramy spośród 66 propozycji społecznych oraz 17 inwestycyjnych. Głosowanie już trwa (ruszyło wczoraj), a zwycięskie projekty muszą być wykonane w roku 2027.



FOT. LESZEK KALINOWSKI

Trwa głosowanie w drugim budżecie obywatelskim.

Głosy oddajemy w internecie

Głosujemy elektronicznie na specjalnej platformie zielonagora.konsultacjejst.pl W celu oddania ważnego głosu, oprócz standardowych danych do uzupełnienia w formularzu do głosowania, potrzebne będzie podanie numeru telefonu komórkowego. Na wskazany numer mieszkaniec otrzyma kod, który umożliwi potwierdzenie oddanego głosu.

Pomogą urzędnicy

Jeśli będziemy mieć jakiś problem z oddaniem głosu, nie jesteśmy zbyt obeznani z internetem, możemy liczyć na pomoc pracowników Biura Partycypacji Społecznej. Powstały też punkty stacjonarne w mieście, gdzie można uzyskać wsparcie w oddawaniu głosów. Najwięcej takich punktów powstało - dzięki współpracy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną im. C.K. Norwida w Zielonej Górze – w filiach placówki w całym mieście. Przygotowano też specjalne punkty w sołectwach: w Janach, Jeleniowie, Kiełpinie, Nowym Kisielnie, Starym Kisielinie, Przylepie, Raculi, Łężycy.

Zgłoszenia musiały przejść weryfikację

Mieszkańcy w tej edycji (drugiej w tym roku, bo dodatkowy budżet obywatelski jest zaległy z czasów pandemii). Pierwsza edycja odbyła się wiosną tego roku. Wówczas Zielonogórzanie wybrali 22 projekty (18 projektów społecznych i cztery inwestycje).

W czasie weryfikacji projektów, na które teraz można głosować, komisja oceniła negatywnie te zgłoszone zadnia, które np. nie spełniały formalnych wymogów m.in. nie posiadały 15 podpisów poparcia, inwestycje miałyby być realizowane na terenie, który nie należy do miasta czy też nie byłoby możliwe ich zrealizowanie w ciągu roku.

Dodajmy, że projekty społeczne (festyny, koncerty, spotkania itd.) mogą być realizowane nie tylko na terenie miejskim, ale także prywatnym. Do wniosku wtedy należało dołączyć zgodę właściciela terenu. Podstawowym watunkiem był ten, że zgłaszane projekty musiały być ogólnodostępne, służyć wszystkim mieszkańcom miasta.

Przecieraliśmy szlaki

Zielona Góra była jednym z pierwszych miast w Polsce, które wprowadziło budżet obywatelski. Stało się to w 2013 roku. Dzięki temu przedsięwzięciu wiele się w mieście zmieniło. Bo zielonogórzanie wskazywali takie zadania, o których urzędnicy by nie pomyśleli. A to choćby duży dom na palu dla jerzyków, napis I love Zielona Góra (zrealizowany w postaci I love Zielona na Winnym Wzgórzu), tablicę informującą o zanieczyszczeniu powietrza, winogrona na gazonach i śmietnikach, odtworzenie pomnika winiarki Emmy itd.

REKLAMA 0011603620

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232,** przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

eprasa.pl ddb0fb9b2b

NASZA AKCJA

Zmyślają nawet naukowcy. Tylko po co?

MEDIA PRZECIW DEZINFORMACJI

oprac. Eliza Gniewek-Juszczak

Wydawałoby się, że dezinformacja omija świat nauki. Tymczasem, prof. Radysław Sztyber, który wykłada na UZ m.in. przedmiot „dezinformacja w świecie współczesnym", podkreśla, że patologia w nauce jest obecna.



FOT. J. CZARNECKA/UZ

Na Uniwersytecie Zielonogórskim temat dezinformacji omawiany jest nie tylko na zajęciach, ale też np. na konferencjach naukowych.

Z czego wynika dezinformacja w nauce?

To specyfika zawodu, polegająca na konieczności systematycznego wykazywania się osiągnięciami w postaci publikacji, a najlepiej patentów, wdrożeń, nade wszystko zaś awansem naukowym. Można w przewrotny sposób powiedzieć, że naukowcy skazani są na sukces i niekoniecznie tak spektakularny, jak ten potwierdzony złotym medalem instytucji szwedzkich, bywają bardziej prozaiczne kwestie, mianowicie zachowanie etatu na wyższej uczelni lub nadzieja na zatrudnienie w innym uniwersytecie. I w takich zwyczajnych sprawach należy upatrywać motywacji sprzeniewierzeń.

Czy znane są przykłady manipulacji naukowych?

Swego czasu amerykański naukowiec, Eric T. Poehlman, zajmował się problemem otyłości i procesami starzenia, a zatem ważnymi zagadnieniami z punktu widzenia zdrowia, jednakże w ogłaszanych materiałach wykorzystywał sfałszowane i zmyślone dane, do czego zresztą sam się przyznał podczas rozprawy sądowej. Prowadzący ją sędzia nieprzypadkowo uznał ten proceder za świadectwo naruszenia zaufania publicznego, ponieważ przy okazji doszło również do defraudacji milionów dolarów, pochodzących z grantów. W roku 2005 winny został skazany na karę pozbawienia wolności. Zbliżony scenariusz (z drugiej dekady tego wieku) dotyczy koreańskiego profesora zatrudnionego w USA. Dong-Pyou Han, urodzony w Seulu, dopuścił się sfabrykowania dokumentacji dotyczącej szczepionki przeciwko wirusowi HIV. Srogo za to zapłacił, spędził blisko pięć lat w więzieniu i został zobowiązany do wpłacenia grzywny przekraczającej siedem milionów dolarów.

Nie można temu skutecznie zapobiec?

Robi się w tym kierunku bardzo wiele, m.in. jeszcze w 1997 roku powołano Komitet ds. Etyki Publikacyjnej (COPE) – to organizacja zrzeszająca instytucje z całego globu (liczy bez mała 15000 członków), jej zaś dyrektywy stanowią właściwie fundament działania wszelkiego rodzaju przedsięwzięć wydawniczych na polu naukowym. Obecnie najpopularniejszym i równocześnie promowanym kanałem dystrybucji tekstów badawczych są czasopisma, które zostały zobowiązane do rygorystycznego przestrzegania zasad oczekiwanych zachowań na wszystkich etapach procesu publikacyjnego. Redakcja współczesnego periodyku pełni więc nie tylko funkcję nadzoru merytorycznego, ale odgrywa – w razie potrzeby – rolę zespołu detektywistycznego, tropiącego ewentualne nadużycia. Dość powiedzieć, że w stosownym dokumencie, sygnowanym przez COPE, zaprezentowano blisko kilkanaście wariantów postaw, znamionujących nieuczciwość, np. duplikacja bądź multiplikacja (ogłoszenie jednego tekstu w dwu lub więcej językach), (auto)plagiat, fałszowanie/fabrykowanie danych, tzw. autorzy widmo czy gościnni, konflikty interesów na różnych liniach, przejęcie danych, pomysłów badawczych przez recenzentów. Żeby nie zamykać tego segmentu wypowiedzi wyłącznie w ciemnych barwach, warto wspomnieć, że redakcje dysponują programami antyplagiatowymi i znajdują wsparcie w licznych instytucjach, które uprzywilejowują zwłaszcza transparentność, co ma służyć rzetelności w badaniach. Są to platformy takie, jak DOAJ (Directory of Open Access Journals), Open policy finder (dawniej serwisy Sherpa) oraz inne.

Wydawałoby się, że są to skuteczne zapory...

Istotnie tak może to wyglądać, niemniej można żywić wątpliwości. Wystarczy zajrzeć do serwisu internetowego pod nazwą Retraction Watch. Tytuł materiału z 31 października 2026 roku głosi: 1400 wycofanych publikacji jednego dnia z renomowanego czasopisma, mianowicie „Scientific Reports", indeksowanego w cenionej bazie PubMed. Nie wnikając w szczegóły, taka sytuacja budzi co najmniej zdziwienie, na pewno rodzi duży dystans, co do wiarygodności periodyku, który otrzymuje za publikację pojedynczego artykułu 3000 dolarów (opłatę uiszcza autor lub autorzy albo ich sponsorzy), a w roku bieżącym ogłosił ich ponad 40 tys.

W Polsce przyznaje się naukowcom punkty za opublikowane artykuły.

Tak – często właśnie wynikają ze wspomnianych wskaźników, uwzględniających centyle i medians dziedzinowe. Bardzo skomplikowane. Krótko i nieco jaśniej – teoretycznie, czym wyższym wskaźnikiem cytowalności może wykazać się tytuł czasopiśmienniczy (w odniesieniu do jego wcześniejszego dorobku), tym więcej punktów można uzyskać za ogłoszony na jego łamach artykuł. Niestety wskaźnikami takimi można manipulować, gdyż redakcje nierzadko zmuszają autorów do umieszczenia w literaturze załącznikowej tekstów, które wcześniej ukazały się właśnie we wskazanym periodyku. Cytowania wreszcie uda się także nawet kupić za realne pieniądze, dosłownie. Są takie oferty. To kolejna odsłona dezinformacji.

Cytowania mogą być cennym towarem?

Nie tylko, również i artykuły. Czasem słyszymy o zakupie przez studentów prac dyplomowych; identycznie, jak się okazuje, postępują „uczeni", bo nie tylko jakość badań naukowych ma znaczenie, ale równocześnie tempo ich przyrostu. Rynek osobliwie wypełnił i tę lukę, powołując do istnienia absolutnie nielegalne, zarazem komercyjne firmy, zwane papierniami – ich głównym zamierzeniem ekonomicznym jest masowe wytwarzanie artykułów naukowych na zamówienie klientów. Usługa zawiera w sobie umieszczenie tekstu w wybranym periodyku. Koszt jednostkowy zależy od miejsca publikacji, tj. czasopisma; to, które cieszy się najwyższym wskaźnikiem wpływu, wymaga uiszczenia najwyższej opłaty, stąd też należy liczyć się z wydatkiem na poziomie, powiedzmy, 7200 dolarów.

Wygląda to ponuro...

Bo w istocie tak jest. Nauce nie służy też żadna koniunktura. Niedawno aspekt punktowej układanki w Polsce obnażył badacz, który opisał rzekomą miłość Jana Pawła II do... zapałek. Zrobił to profesor... chemii, skutecznie doprowadzając do publikacji zupełnie nieprawdziwy w treści artykuł pt. Filumenistyczne hobby Karola Wojtyły. Fikcja w czystej postaci, lecz redakcja ani recenzenci nie poznali się na istocie gry piszącego, a tekst otrzymał znakomitą opinię, najlepszą ponoć, jaką ten autor, specjalista m.in. w zakresie fotochemii, w życiu dostał. Prowokację z łatwością wytropiły osoby, kryjące się na Facebookowym profilu pod nazwą Instytut Teologiczny im. Pustynnego Demona.

REKLAMA 0011611552



Dojrzała *jesień* pełna blasku

FORUM seniora

W programie:

- wykłady ekspertów
- rozmowy o zdrowiu i aktywności
- sprawdzone sposoby na zdrową i szczęśliwą jesień w sercu

Spotkajmy się w Zielonej Górze
24.11
godz. 10:00

Zarejestruj się na:
www.gazetalubuska.pl/forumseniora

Udział w Forum Seniora jest bezpłatny, ale wymaga wcześniejszej rejestracji. Liczba miejsc ograniczona!

Organizator GAZETA LUBUSKA Partner lokalizacyjny Lubuskie Warte zachodu Partnerzy: Enea Operator POLREGIO AMON DELIKATESY CENTRUM MEDYCZNE TOPMED LLP Spółka z o.o.

eprasa.pl ddb0fb9b2b

FOKUS

• **Raport badawczy:** 67,4 proc. Polaków używa AI, ale 78,7 proc. odrzuca relacje emocjonalne z tą technologią

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Prezydent w stolicy, premier w Szczecinie, marszałek Sejmu w Krakowie

Wczoraj w całym kraju obchodzono Narodowe Święto Niepodległości. Prezydent wręczył też odznaczenia państwowe oraz nominacje generalskie

Robert Szulc

Premier Donald Tusk przebywał w Szczecinie, gdzie wziął udział w uroczystości chrztu i podniesienia bandery na promie „Bursztyn Unity". Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty w Krakowie złożył wieniec na grobie marszałka Sejmu II RP Ignacego Daszyńskiego na Cmentarzu Rakowickim, zapalił też znicz w miejscu sobotnich tragicznych wydarzeń w tym mieście.

Centralne obchody w Warszawie

Warszawskie uroczystości z okazji 108. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się rano. Prezydent, a także przedstawiciele władz państwowych składali wieńce przed pomnikami Ojców Niepodległości: Wincentego Witosa, Ignacego Jana Paderewskiego, Ignacego Daszyńskiego, Romana Dmowskiego, Wojciecha Korfantego i Józefa Piłsudskiego.

Potem para prezydencka Karol i Marta Nawroccy, a także m.in. szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz wzięli udział w mszy św. za ojczyznę w Świątyni Opatrzności Bożej.

W Pałacu Prezydenckim Karol Nawrocki tradycyjnie wręczył odznaczenia państwowe.



FOT. PAWEŁ SUPERNAK

Prezydent RP Karol Nawrocki złożył wieniec przed Pomnikiem Wincentego Witosa przy Placu Trzech Krzyży w Warszawie

W południe przedstawiciele najwyższych władz państwowych wzięli udział w uroczystej odprawie wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza na pl. Piłsudskiego, gdzie prezydent wygłosił przemówienie.

Karol Nawrocki wręczył także nominacje generalskie oficerom Wojska Polskiego.

Marsz Niepodległości

Po południu prezydent złożył też wieńce przed pomnikami: Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 roku, prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Ulicami Warszawy przeszedł również Marsz Niepodległości – w tym roku pod hasłem „Polak w Polsce gospodarzem". Marsz Niepodległości od kilku lat przechodzi przez Warszawę stałą trasą: od Ronda Dmowskiego, Alejami Jerozolimskimi, mostem Poniatowskiego na błonia Stadionu Narodowego. Jego organizatorem jest stowarzyszenie Marsz Niepodległości. Jak co roku w warszawskim Marszu Niepodległości uczestniczył prezydent.

Udział w marszu wzięli też politycy Konfederacji, Rozwoju Plus i PiS z Jarosławem Kaczyńskim.

Festiwale z okazji święta

Z okazji Święta Niepodległości w Muzeum Historii Polski oraz na Krakowskim Przedmieściu odbył się Festiwal „Wspólna Niepodległa", w ramach którego zaprezentowano pokazy tańca, parady oraz koncert pieśni ludowych w nowoczesnych aranżacjach w wykonaniu artystów ze wszystkich województw.

W festiwalu w Muzeum Historii Polski wzięła udział minister kultury Marta Cienkowska – o godz. 12 wspólnie z uczestnikami wydarzenia odśpiewała „Mazurka Dąbrowskiego" w ramach akcji „Do hymnu".

Z kart historii

Narodowe Święto Niepodległości upamiętnia przekazanie przez Radę Regencyjną naczelnego dowództwa wojsk polskich Józefowi Piłsudskiemu tego dnia w 1918 r. Święto zostało ustanowione przez Sejm RP w 1937 r. Zniesiono je w 1945 r. i przez cały okres PRL nie było oficjalnie obchodzone. Święto przywrócono w 1989 r. na mocy ustawy – od tego czasu Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada jest dniem wolnym od pracy. PAP

PREMIER-PREZYDENT

Zaproszenie na przedświąteczne spotkanie

oprac. Jan Nowaczyk

Premier Donald Tusk zwrócił się w dniu Narodowego Święta Niepodległości do prezydenta Karola Nawrockiego z zaproszeniem do swojego domu w Sopocie na przedświąteczne spotkanie.

Wczoraj podczas ceremonii chrztu nowego promu „Bursztyn Unity" w Szczecinie szef rządu zwrócił się do prezydenta, mówiąc: „Panie Prezydencie, mieliśmy się spotkać, trochę czekałem na to zaproszenie, ale od serca, w takim razie, nie czekając dłużej, chcę zaprosić Pana, razem z małżonką, z rodziną, z dziećmi, do mnie do domu w Sopocie". – Podzielmy się opłatkiem przed Wigilią, porozmawiajmy, moje mieszkanie nieduże, ale znajdzie się dla nas dwóch miejsce w kuchni przy stole i porozmawiamy, jak to się kiedyś mówiło, jak Polak z Polakiem – powiedział Tusk. Jak podkreślił, Polska jest warta rozmowy premiera z prezydentem, „jest warta solidarności Polek i Polaków". PAP

MAGDALENKA

Znany amerykański aktor zmarł w Polsce

oprac. Jan Nowaczyk

Gwiazdor serialu „Mike Hammer", wybitny interpretator Szekspira, reżyser i producent Stacy Keach zmarł w Polsce po długiej walce z chorobą serca.

Amerykański aktor Stacy Keach, znany m.in. z serialu „Mike Hammer", filmu „Nebraska" oraz wybitnych kreacji szekspirowskich, zmarł w swoim domu w Magdalence pod Warszawą po długiej walce z chorobą serca. Miał 85 lat.

Aktor występował także w telewizji jako Ernest Hemingway, za którego rolę otrzymał Złoty Glob.

Silnym wątkiem życia Keacha były związki z Polską. W 2015 roku otrzymał polskie obywatelstwo. Ostatnie lata spędził w Magdalence pod Warszawą. Jego żoną była polska aktorka Małgorzata Tomassi, którą poznał na planie serialu „Mike Hammer". Keach wielokrotnie podkreślał, że jej listy i fotografie pomagały mu przetrwać najtrudniejsze chwile. PAP

KRÓTKO

Kraków

W szpitalach pozostaje 11 rannych w zamachu

Obecnie w pięciu krakowskich placówkach leczonych jest 11 rannych w ataku. Według informacji rzecznika wojewody ich stan jest stabilny, w przypadku jednej osoby stabilny ciężki. W stanie ciężkim jest 27-letni policjant Artur Morański. Do szpitala w Warszawie została przetransportowana 27-letnia kobieta z uszkodzeniami wątroby. PAP

Obronność

W Polsce będą stacjonowały wojska USA

Wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz oraz wiceszefowie MON Magdalena Sobkowiak-Czarnecka i Paweł Zalewski spotkali się w Pentagonie z szefem resortu wojny (obrony) USA. Na briefingu po spotkaniu szef MON podkreślił, że ze strony Pentagonu jest zielone światło dla stałej obecności wojsk USA w Polsce oraz że prowadzono rozmowy m.in. o zakupie i wykorzystaniu przez Polskę pocisków Tomahawk. PAP

Bezpieczeństwo

Cyberatak na system ePUAP zatrzymany

– Wykryto i zatrzymano cyberatak na państwowy system ePUAP – poinformował wicepremier, minister cyfryzacji Krzysztof Gawkowski. Dodał, że trwają prace techniczne nad przywróceniem pełnej funkcjonalności systemu, a infrastruktura Centralnego Ośrodka Informatyki jest bezpieczna. Jak zaznaczył szef resortu cyfryzacji, w sprawę pełnego wyjaśnienia incydentu włączona została Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. PAP



FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Tak jak Polska w 1918 roku, tak dziś Kraków wraca do życia. Splamiony krwią niewinnych ofiar, lecz nadal otwarty, bezpieczny, silny i jak nigdy dotąd zjednoczony

KRZYSZTOF JAN KLĘCZAR
wojewoda małopolski

eprasa.pl ddb0fb9b2b

ŻYWIOŁ

Burza Charles szalała nad Portugalią. Setki interwencji służb ratowniczych

oprac. Jan Nowaczyk

Kilkaset interwencji podjęli od wtorkowego popołudnia strażacy w Portugalii w związku z przechodzącą przez kraj burzą Charles. Żywioł utrzyma się nad terytorium portugalskim co najmniej do dzisiejszego poranka.

Jak poinformował premier Luis Montenegro, w 9 z 18 dystryktów kontynentalnej części Portugalii ogłoszono najwyższy, tzw. czerwony alert pogodowy.

Zamknięte szkoły i praca zdalna

Zgodnie z dyspozycjami rządu premiera Montenegro w środę przez cały dzień zamknięte były szkoły. Władze wezwały też do pracy zdalnej z domu osoby zatrudnione w instytucjach administracji państwowej i samorządowej, które nie mają bezpośredniego kontaktu z petentami.

Według gabinetu premiera Montenegro Charles będzie stanowił szczególne zagrożenie z powodu intensywnych opadów deszczu oraz silnego wiatru w środę po południu.

Apel, by pozostać w domu ze względu na silny wiatr

W wydanym we wtorek komunikacie przedstawiciele rządu zaapelowali o pozostanie w domu. Wczoraj w ciągu dnia prędkość wiatru osiągała miejscami do 140 km na godzinę.

W środę po północy największe zniszczenia odnotowano na archipelagu Madery, gdzie ulewne deszcze i wichury doprowadziły do licznych podtopień, a także połamania drzew i osunięć ziemi.

Odwołane loty

W związku z nadejściem kataklizmu portugalskie lotniska odwołały kilkanaście lotów. Ich operator, spółka ANA, wezwała pasażerów do kontaktowania się z liniami lotniczymi, aby potwierdzić, że ich lot do Portugalii dojdzie do skutku.

PAP



FOT. PAP/EPA

Opady deszczu i bardzo silny wiatr dominowały w Portugalii od wtorkowego popołudnia

NOWY JORK

Róg ulic na Manhattanie otrzymał imię Marii Skłodowskiej-Curie

oprac. Jan Nowaczyk

Jeden z narożników skrzyżowania York Avenue i 66. Ulicy na Manhattanie, nieopodal Uniwersytetu Rockefellera, nosi od wtorku imię Marii Skłodowskiej-Curie.

Z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP władze Nowego Jorku uhonorowały w ten sposób polską dwukrotną noblistkę w przeddzień Narodowego Święta Niepodległości.

– To jeden z najważniejszych dni w moim życiu, na pewno w czasie mojej pracy w Nowym Jorku – powiedział konsul generalny RP Mateusz Sakowicz. Podkreślił, że konsulat pracował nad tym projektem wspólnie z miastem przez rok. – Świat zna ją jako Marie Curie, a trzeba światu tłumaczyć, że jej panieńskie nazwisko było polskie. Wpisaliśmy ją na trwałe w tkankę miasta Nowy Jork, a tym samym wpisaliśmy w nią Polskę – dodał Mateusz Sakowicz. Wyraził nadzieję, że to miejsce będą odwiedzać Polonia, turyści z Polski i spacerowicze z całego świata. Konsul przypomniał, że w latach 30. wzdłuż East River biegła Marie Curie Avenue, która później ustąpiła miejsca trasie FDR Drive.

Brakowało w tej nazwie „Skłodowska". – Naprawiamy to – wyjaśnił Sakowicz. Zwrócił też uwagę na symbolikę miejsca. W 1921 roku uczona odwiedziła Memorial Hospital, dziś Memorial Sloan Kettering Cancer Center, którego nowy pawilon powstaje po drugiej stronie ulicy.

PAP

ABU ZABI – UKRAINA, ROSJA, USA

Trójstronne rozmowy w sprawie zakończenia wojny

oprac. Alina Mazurska

Wczoraj zakończyły się rozmowy w formacie Ukraina-USA-Rosja w Abu Zabi, a rozpoczęło się spotkanie przedstawicieli Ukrainy i państw europejskich.

Środa była drugim, ostatnim dniem negocjacji trójstronnych Ukraina-USA-Rosja w stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Szef ukraińskiej delegacji Rustem Umierow zapowiedział wcześniej, że po rozmowach z Rosją przy mediacji USA delegacja spotka się z europejskimi partnerami.

We wtorek źródło zbliżone do ukraińskiej delegacji, cytowane przez portal Ukrainska Prawda, poinformowało, że podczas pierwszej rundy trójstronnych rozmów Ukrainy, USA i Rosji, strony uzgodniły przeprowadzenie w najbliższym czasie „szeroko zakrojonej wymiany jeńców".

Z kolei agencja Interfax-Ukraina podawała wcześniej, z powołaniem na źródła zbliżone do ukraińskiej grupy negocjacyjnej, że pierwsza runda negocjacji trójstronnych poświęcona była gwarancjom bezpieczeństwa zarówno dla Ukrainy, jak i całej Europy. Osobno omawiano żądania Rosji dotyczące gwarancji bezpieczeństwa dla niej samej – podała agencja.

Według jej rozmówcy drugim ważnym tematem, który udało się omówić, były kwestie związane z czasem po zakończeniu wojny – odbudowa Ukrainy oraz kształtowanie nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego w warunkach kryzysu zaufania.

W skład ukraińskiej delegacji wchodzą: Umierow, szef kancelarii prezydenta Wołodymyra Zełenskiego Kyryło Budanow, szef parlamentarnej frakcji prezydenckiej partii Sługa Narodu Dawyd Arachamija, pierwszy zastępca szefa Biura Prezydenta Serhij Kysłyca oraz zastępca szefa ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR) Wadym Skibicki.

Rosyjską delegacją kieruje jeden z bliższych doradców Władimira Putina, Władimir Miedinski, uznawany za jednego z czołowych ideologów Kremla.

USA są reprezentowane przez wysłanników Jareda Kushnera i Steve'a Witkoffa.

Rozmowy w Abu Zabi odbywają się z udziałem przedstawicieli Ukrainy, USA i Rosji, ale przed ich rozpoczęciem delegacja Unii Europejskiej spotkała się na miejscu z wysłannikami USA: Steve'em Witkoffem i Jaredem Kushnerem. UE podkreśliła, że wszelkie przyszłe ustalenia muszą respektować integralność terytorialną Ukrainy i jej prawo do stanowienia o sobie. W spotkaniu udział wzięli ponadto przedstawiciele Ukrainy oraz: Francji, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii i NATO.

Obawy budzi też możliwe spotkanie liderów USA, Rosji i Chin, do którego może dojść na szczycie APEC w chińskim Shenzhen, zaplanowanym w dniach 17-18 listopada.

Kreml podał, że rozmowy Trumpa, Putina i Xi Jingpinga mogłyby dotyczyć wojny przeciw Ukrainie i sytuacji bezpieczeństwa w Europie, choć na razie nie ma potwierdzenia z Waszyngtonu i Pekinu, że spotkanie trzech przywódców się odbędzie.

Spotkanie w Abu Zabi to wznowienie bezpośrednich rozmów między trzema stronami po dziewięciomiesięcznej przerwie. Poprzednia runda negocjacji, która odbyła się w lutym tego roku, zakończyła się impasem. PAP



FOT. PAP/EP

Podczas pierwszej rundy trójstronnych rozmów strony uzgodniły przeprowadzenie „szeroko zakrojonej wymiany jeńców"

NORWEGIA

Para królewska wyruszy w dwuletnią podróż po kraju

oprac. Alina Mazurska

Król Norwegii Haakon VIII i królowa Mette-Marit wyruszą w dwuletnią podróż po kraju. Rozpocznie się ona 22 sierpnia 2027 roku, a królowa weźmie w niej udział mimo przebytej w czerwcu operacji przeszczepu płuc.

Dwór królewski ogłosił datę uroczystości i plan podróży. Początek wyprawy poprzedzi ceremonia błogosławieństwa w Trondheim, w Norwegii zastępująca koronację. Haakon przejął panowanie po śmierci ojca, króla Haralda V, w sierpniu.

Po ceremonii para królewska wypłynie do Bergen na pokładzie królewskiego jachtu Norge i będzie odwiedzać gminy znajdujące się na trasie rejsu. Kolejny etap podróży zaplanowano na wiosnę 2028 roku.

Tradycja objazdu kraju przez nowego monarchę sięga w Norwegii średniowiecza. Królowie odwiedzali wówczas poszczególne regiony, aby przyjąć hołd poddanych. Współcześnie podróże służą przede wszystkim spotkaniom monarchy z mieszkańcami i podkreślają więź łączącą go z krajem.

Poprzedni król Harald V wraz z królową Sonją przez dziesięciolecia odwiedzali kolejne miejsca w kraju; do śmierci monarchy para odwiedziła 353 z 357 norweskich gmin. Do ukończenia wieloletniego przedsięwzięcia zabrakło zaledwie czterech wizyt, które planowano na jesień br.

Norwegia zrezygnowała z koronacji w 1908 roku. PAP

eprasa.pl ddb0fb9b2b

PO STRONIE SENIORA

LEKARSTWA

Bezpieczne przyjmowanie leków. Jakie można łączyć ze sobą, a jakich w żadnym wypadku nie wolno

Aż co trzeci Polak po 65. roku życia przyjmuje przynajmniej pięć leków dziennie. Jeśli odbywa się to pod kontrolą lekarza, to nie ma zagrożenia dla życia i zdrowia seniora. Wyjaśniamy, jakich zasad należy przestrzegać

Małgorzata Stempinska

Jak podkreśla Agata Szykulska, farmaceutka, koordynator województwa z Kujawsko-Pomorskiego Polskiego Towarzystwa Opieki Farmaceutycznej, leki odgrywają znaczącą rolę w życiu pacjenta. W celu rozwiązania naszych problemów zdrowotnych zaczęliśmy polegać na przyjmowaniu leków, zakładając że przynoszą one jedynie korzyści. – U pacjentów leczących się na wiele chorób, przyjmujących minimum 5 leków i chodzących do różnych lekarzy, często występuje zjawisko polipragmazji. Jest to wielolekowość charakteryzująca nieprawidłowe leczenie, w którym przynajmniej jeden lek jest zbędny. Dotyczy ona również leków bez recepty, często tak chętnie kupowanych przez pacjentów, szczególnie przez seniorów. Dlatego należy edukować pacjentów w tym zakresie, aby zwiększyć bezpieczeństwo farmakoterapii i uniknąć pogorszenia stanu zdrowia – zaznacza Agata Szykulska.



FOT. FREEPIK.COM

Przyjmowanie co najmniej pięciu leków jednocześnie może wywoływać niepożądane efekty, ponieważ leki z różnych grup mogą wykluczać działanie pozostałych. Różne składniki wchodzą w reakcje, także z lekami przyjmowanymi na stałe

Jak bezpiecznie przyjmować lekarstwa

Przyjmowanie co najmniej pięciu leków jednocześnie może wywoływać niepożądane efekty, ponieważ leki z różnych grup mogą wykluczać działanie pozostałych. Różne składniki wchodzą w reakcje, także z lekami przyjmowanymi na stałe. Ostrożności wymaga wybór każdego środka przeciwbólowego lub przeciwzapalnego. Jedzenie niektórych potraw w połączeniu z lekarstwami również może zmniejszyć skuteczność leczenia.

W terapii lekowej trzeba też zwracać uwagę na napoje. Ważne jest też to, czym popijane są leki. Nie wolno popijać ich sokami owocowymi, zwłaszcza sokiem grejpfrutowym. Najlepiej popijać je wodą. Szkodliwe jest także przyjmowanie leków razem z napojami alkoholowymi lub „energetykami". Obojętne też nie są kawa i herbata.

Aby uniknąć wzajemnego wykluczania się leków, informujmy zawsze swojego lekarza o lekach przepisanych przez innych specjalistów.

Eksperci z Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Zdrowia radzą zatem:

- nośmy przy sobie aktualny spis leków, jakie zażywamy wraz z określonymi dawkami. Nie zapomnijmy ująć w nim wszystkich leków, także suplementów diety i preparatów bez recepty. Zawsze czytajmy ulotkę dołączoną do leku;
- podczas wizyt każdego lekarza informujmy, nawet bez pytania, o chorobach przewlekłych i pokazujmy spis leków, które on zażywa;
- informujmy lekarza prowadzącego o poradach i zaleceniach innych specjalistów;
- nie sięgajmy po leki polecane przez znajomego. Każdemu służy coś innego. Przykładem są leki przeciwbólowe i przeciwprzeziębieniowe. Noszą różne nazwy, lecz mają podobny skład. Ich łączne stosowanie może grozić ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu.

Wielolekowość jest groźna dla każdego, szczególnie dla osób starszych, które są obciążone chorobami przewlekłymi, takimi jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, niewydolność krążenia. Ryzyko polipragmazji zwiększa się wraz z liczbą przyjmowanych leków.

Jakie połączenia leków są szkodliwe

Na podstawie realizowanych recept można stwierdzić, że dość często lekarze zapisują pacjentom leki z tą samą substancją czynną. To może być wynik zmiany lekarza lub dostosowania terapii do potrzeb pacjenta, ale może też świadczyć o tym, że nieświadomy pacjent bierze podwójną dawkę substancji leczniczej.

Narodowy Fundusz Zdrowia stwierdza, że niektóre osoby wykupują w tym samym czasie leki na receptę, które nie powinny być stosowane łącznie z uwagi na efekty uboczne, które jednak nie zawsze muszą wystąpić.

Eksperci radzą, by poradzić się swoego lekarza, jeśli zalecono nam w tym samym czasie następujące substancje czynne:

- aspirynę z heparyną lub z klopidogrelem lub z warfaryną – razem brane zwiększają ryzyko krwawień,
- enoksaparyny z warfaryną – również zwiększają ryzyko krwawień,
- niesteroidowe leki przeciwzapalne oraz doustne glikokortykosteroidy (to leki uzupełniające niedobór hormonów oraz leki przeciwzapalne, przeciwalergiczne i immunosupresyjne) – przyjmowane jednocześnie zwiększają ryzyko krwawień z przewodu pokarmowego,
- opiody łącznie z gabapentyną lub pregabaliną (leki przeciwpadaczkowe) albo z benzodiazepinami (leki przeciwlękowe) mogą spowodować problemy z oddychaniem, co może prowadzić nawet do śmierci,
- simwastatyny lub lowastatyny z niektórymi lekami przeciwgrzybicznymi - może to prowadzić do niewydolności nerek i śmierci.
- leki przeciwpłytkowe z NLPZ, które zwiększają ryzyko krwawień do przewodu pokarmowego,
- antagonistów witaminy K z niektórymi antybiotykami, co może prowadzić do krwotoków wewnętrznych,
- przyjmowanie więcej niż jednego leku z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych - takie leczenie zwiększa ryzyko efektów ubocznych: krwawień z przewodu pokarmowego i niewydolności nerek,
- stosowanie kilku leków o aktywności antycholinergicznej (leki na nietrzymanie moczu, leki przeciwko zespołom parkinsonowskim, leki rozkurczające mięśnie gładkie, antydepresanty, antyhistaminiki I generacji, leki przeciwpsychotyczne) zwiększa ryzyko zaparć, suchości w ustach, zatrzymania moczu, pogłębienia demencji i zaburzeń funkcji poznawczych oraz upadków,
- łączenie warfaryny lub acenokumarolu z NLPZ, choć powszechne, znacznie zwiększa ryzyko krwawień do przewodu pokarmowego i wymaga leczenia osłonowego, a także diety bogatej w witaminę K,
- połączenie leków z grup: ARB/ACEI + diuretyki+ NLPZ to tzw. interakcja potrójnej kaskady zwiększająca ryzyko niewydolności nerek,
- łączenie leków hipotensyjnych (sartany, inhibitory konwertazy angiotesyny lub betablokery) z NLPZ pogarsza kontrolę ciśnienia, najczęściej po 7 dniach można obserwować znaczny wzrost ciśnienia,
- łączenie kotrimoksazolu lub samego trimetoprymu istotnie zwiększa ryzyko niebezpiecznego wzrostu stężenia potasu we krwi,
- łączenie dużych dawek tramadolu z lekami z grupy SSRI lub SNRI zwiększa ryzyko drgawek, arytmii oraz zespołu serotoninowego,
- łączenie klopidogrelu z esomeprazolem lub omeprazolem może prowadzić do zawału lub udaru.

Lekarz może zalecić zmianę leków lub odpowiednie środki osłonowe, a także dietę, zapobiegając w ten sposób szkodliwym skutkom ubocznym. ©℗

eprasa.pl ddb0fb9b2b

ZDROWIE

Czym się zajmuje geriatra, jak się do niego dostać oraz kiedy przyjmie w poradni, a kiedy na oddziale

Geriatria jest dziedziną medycyny, która skupia się na problemach zdrowotnych osób po sześćdziesiątym roku życia. Podpowiadamy, jakie objawy u seniora powinny zaniepokoić i skłonić go do wizyty u geriatry

Małgorzata Stempinska

Geriatria łączy w sobie wiele różnych specjalizacji, aby ograniczyć konieczność wizyt u specjalistów. Jest to dobre rozwiązanie, gdy pacjent ma różne choroby. – Geriatra przygląda się różnym dolegliwościom, które występują powyżej 60. roku życia , a także lekom przepisanym na poszczególne schorzenia. Sprawdza, czy nie mają na siebie niewłaściwego wpływu. Następnie podejmuje decyzję co do dalszego przebiegu leczenia, w tym zarówno problemów kardiologicznych, jak i neurologicznych lub na przykład związanych z zaburzaniami pamięci – informują eksperci Narodowego Funduszu Zdrowia.

Kiedy warto wybrać się do geriatry

W Szpitalu i Przychodni Specjalistycznej Matopatizyta w Toruniu podpowiadają, że wizyta u geriatry jest wskazana, gdy:

- senior choruje przewlekle i przyjmuje wiele leków – geriatria pomaga je bezpiecznie dobrać i ograniczyć ryzyko interakcji;
- pojawiają się problemy ze snem i zmiany nastroju – bezsenność, apatia, drażliwość czy obniżony nastrój nie powinny być ignorowane, bo mogą świadczyć o depresji lub innych zaburzeniach psychicznych u seniorów;
- pojawiają się problemy z pamięcią i koncentracją – zapominanie ważnych informacji, trudności w orientacji czy powtarzanie tych samych pytań mogą świadczyć o rozwijającej się demencji lub innych zaburzeniach poznawczych;
- pojawia się nagłe osłabienie i brak energii – przewlekłe zmęczenie, brak sił czy utrata apetytu mogą wskazywać na poważniejsze problemy zdrowotne, takie jak choroby serca, niedokrwistość czy zaburzenia metaboliczne;
- senior nie trzyma moczu – choć nietrzymanie moczu często uznawane jest za „wstydliwy problem wieku", może być objawem chorób układu moczowego lub neurologicznego i wymaga diagnostyki;
- dochodzi do częstych upadków, problemów z równowagą i ogólnego osłabienia – upadki u osób starszych mogą prowadzić do poważnych urazów, a ich przyczyną bywają m.in. choroby neurologiczne, osłabienie mięśni lub działania niepożądane leków;
- senior chudnie – nieplanowana utrata wagi może być sygnałem poważnych schorzeń i zawsze powinna być skonsultowana z lekarzem.

Nie należy czekać na poważne objawy. Już pierwsze niepokojące sygnały powinny skłonić do konsultacji z geriatrą. Odpowiednio wcześnie wdrożone leczenie może znacząco poprawić jakość życia seniora i pomóc mu zachować samodzielność na dłużej.

Jak ocenia się stan zdrowia seniora

Lekarze geriatrzy przyjmują pacjentów, w zależności od ich stanu zdrowia, w poradniach geriatrycznych, w domu chorego lub w szpitalach na oddziałach geriatrycznych.

Na oddziałach geriatrycznych (lub innych, ale tylko wobec pacjentów 60 plus) przeprowadzana jest całościowa ocena geriatryczna (COG). Ocenia ona zakres występujących zaburzeń oraz pomaga ustalić priorytety w leczeniu i rehabilitacji oraz opiece.

W ramach COG lekarz sprawdza między innymi:

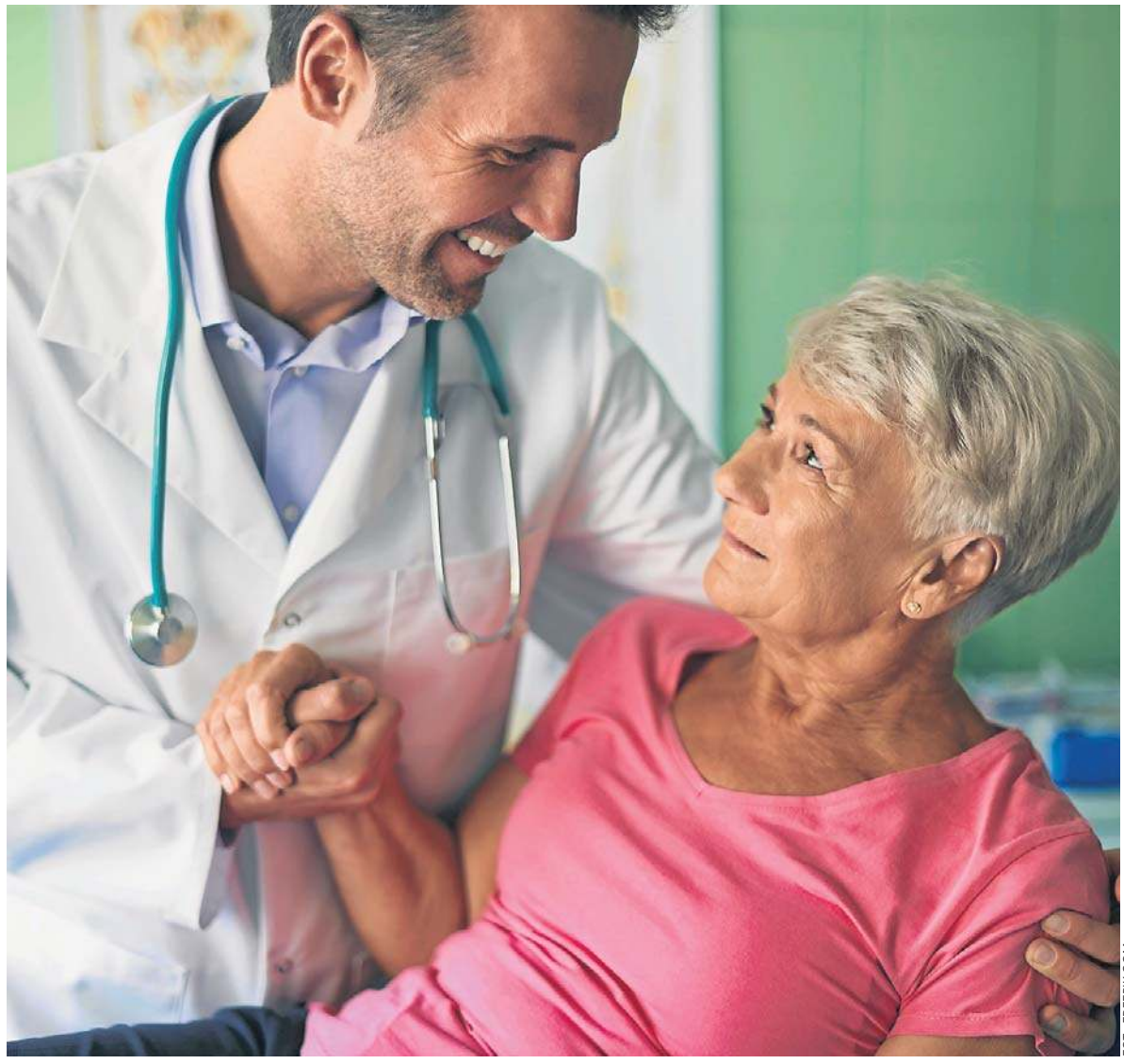
- poziom widzenia i słyszenia,
- stan skóry,
- poczucie samotności i stany depresyjne,
- stany bólowe,
- związek objawów niepożądanych z zażywanymi lekami,
- wyniki badań diagnostycznych,
- poziom zaburzeń pamięci oraz problemów z poruszaniem się,
- sytuację rodzinną i środowiskową, np. utrata członka rodziny, wsparcie członka rodziny w opiece, możliwość samoopieki.

Na podstawie wywiadu lekarz geriatra zaleca dalsze leczenie i postępowanie opiekuńcze.

Jak dostać się do poradni geriatrycznej

Chcąc dostać się do poradni geriatrycznej, trzeba mieć skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego (w ramach NFZ). Może to być lekarz POZ, ale też każdy lekarz specjalista. Skierowanie do poradni geriatrycznej może być również dołączone do wypisu z oddziału szpitalnego.

Warto zwrócić uwagę na fakt, aby realizacja skierowania odbywała się w placówce medycznej, która może świadczyć nieodpłatnie ten rodzaj usługi medycznej. Zatem musi mieć ona podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, w przeciwnym razie za wizytę trzeba będzie zapłacić.



FOT. FREEPIK.COM

Na oddziałach geriatrycznych (lub innych, ale tylko wobec pacjentów 60 plus) przeprowadzana jest całościowa ocena geriatryczna (COG). Ocenia ona zakres występujących zaburzeń oraz pomaga ustalić priorytety w leczeniu i rehabilitacji oraz opiece

Choć liczba poradni i oddziałów geriatrycznych w Polsce wciąż rośnie, jednak dostępność bywa ograniczona. Dlatego warto zapisać się na wizytę jak najwcześniej, zwłaszcza jeśli senior zaczyna tracić samodzielność lub pojawiają się zaburzenia pamięci.

Jak przygotować się do wizyty u geriatry

W Fundacji Patroni podpowiadają, że warto zabrać ze sobą:

- pełną dokumentację medyczną (wyniki badań, wypisy ze szpitala, karty leczenia);
- listę wszystkich przyjmowanych leków, łącznie z preparatami bez recepty i suplementami diety;
- dzienniczki pomiarów (ciśnienia, cukru, masy ciała);
- okulary, aparat słuchowy i inne środki pomocnicze używane na co dzień.

Dobrą praktyką jest zabranie na wizytę bliskiej osoby. Członek rodziny lub opiekun może uzupełnić informacje, które sam pacjent pominie lub o których zapomni.

Kiedy na oddział geriatryczny

W niektórych przypadkach, uzasadnionych stanem zdrowia pacjenta, może być konieczne objęcie go opieką na oddziale szpitalnym. Dzieje się tak, gdy pomoc w poradni geriatrycznej nie przynosi efektów. Żeby trafić na oddział geriatryczny, potrzebne jest skierowanie od lekarza (w tym lekarza POZ).

W szpitalu wykonuje się głównie diagnostykę i leczy różne choroby wieku podeszłego, np.:

- zaburzenia poznawcze i otępienne – problemy z pamięcią, orientacją, planowaniem codziennych czynności,
- zaburzenia chodu i równowagi i np. powtarzające się epizody upadków,
- zespoły bólowe układu kostno-stawowego i inne,
- osteoporozę,
- urazy o zróżnicowanym podłożu,
- stan obniżonego nastroju i depresja – może objawiać się apatią, wycofaniem społecznym lub nasileniem dolegliwości somatycznych,
- zaparcia i nietrzymanie moczu,
- zaburzenia pracy zwieraczy,
- odleżyny,
- niepełnosprawności wynikające z wieku oraz przebytych chorób i zabiegów. ©℗

eprasa.pl ddb0fb9b2b

POD PARAGRAFEM

• Zbliża się 26. rocznica śmierci **Margot Bennett** (zmarła 6 grudnia 1980 r.), popularnej szkockiej autorki kryminałów. Napisała ich kilkanaście, cieszyły się sporym wzięciem, ale żaden nie został nigdy przetłumaczony na język polski.

LITERATURA

Kraków w stylu retro, czyli zagadki kryminalne sprzed wieków

Paweł Stachnik

W 2009 r. ukazała się książka Marka Krajewskiego „Śmierć w Breslau". Była to powieść o radcy kryminalnym Eberhardzie Mocku, który we Wrocławiu lat 30. zeszłego wieku prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa pewnej arystokratki.

Książka – oprócz skomplikowanej intrygi, dawki makabry i oryginalnego bohatera –, wyróżniała się znakomitym odtworzeniem realiów przedwojennego Wrocławia. Autor poznawał niemiecki Breslau, zagłębiając się w opracowania naukowe, przedwojenną prasę, księgi adresowe, przewodniki i plany.

Nowy gatunek?

Efekt robił wrażenie: na kartach powieści radca Mock odwiedzał autentyczne restauracje, knajpy i szynki, zamawiał potrawy, które naprawdę w nich podawano, palił papierosy produkowanych wówczas marek i pił piwo warzone w ówczesnych śląskich browarach. Sprawy załatwiał w rzeczywiście istniejących wówczas instytucjach z prawdziwymi adresami przy przedwojennych ulicach.

Książka odniosła sukces, a zachęcony Marek Krajewski napisał potem cztery kolejne części przygód Mocka z akcją osadzoną w niemieckim Breslau. Wszystkie stały się bestselerami. To była nowa jakość w polskim kryminale. Wrocławskie powieści Krajewskiego zapoczątkowały w Polsce nurt kryminałów historycznych, nazwanych retro kryminałami.

Rychło zaczęły się pojawiać kolejne takie powieści dziejące się najczęściej u schyłku XIX w. lub w okresie międzywojennym w rozmaitych polskich (choć wtedy niekoniecznie polskich) miastach: Warszawie, Lublinie, Poznaniu, Gdańsku, Bydgoszczy (a nawet znacznie mniejszych, np. w Kłodzku, Wejherowie czy Grajewie). Każde lub prawie każde miasto zapragnęło mieć swojego własnego Mocka i swój własny kryminalny cykl.

Kryminał galicyjski

A jak w tej konkurencji wypada Kraków? Prymat przysługuje Krzysztofowi Maćkowskiemu, który już w 2007 r. stworzył pierwszy krakowski retro kryminał zatytułowany „Raport Badeni". Rzecz działa się – a jakże! – w czasach galicyjskich. W roku 1900 miejscowy inspektor c.k. policji Gustaw Mahler („Nie z tych Mahlerów" – wyjaśnia cierpliwie) prowadził śledztwo w sprawie śmierci warszawskiej studentki Justyny Badeni („Nie z tych Badenich").Dziewczyna być może popełniła samobójstwo, a być może została zamordowana, bo w jej śmierć zaplątani byli także agenci rosyjskiej ochrany.



Hawełka pod koniec XIX wieku To tutaj m.in. toczy się akcja „Raportu Badeni" autorstwa Krzysztofa Maćkowskiego

Fabuła zgrabnie poruszała się w młodopolskim Krakowie, na kartach powieści pojawiały się emblematyczne krakowskie miejsca (np. Hawełka, Cygarfabryka, Dyrekcja Policji), sporo też było humoru, a autor – do niedawna reporter działu miejskiego „Dziennika Polskiego" – zaszyfrował w niektórych wątkach odniesienia do swojej redakcji (występowała w „Raporcie" jako „Kurier Krakowski" z siedzibą przy ul. Wielopole). Powieść miała dobre przyjęcie, prawa do niej sprzedano za granicę i miała zapoczątkować cykl z inspektorem Mahlerem w roli głównej. Niestety, Mahler pozostał jednorazowo wykorzystaną postacią.

Staropolszczyzna

Również w 1900 r. toczy się akcja wydanej w 2011 r. powieści „Latarnie umarłych" Małgorzaty Kochanowicz (rodem z Włocławka). Stała się ona pierwszą częścią cyklu o Witoldzie Korczyńskim, tajemniczej postaci: uczestniku zamachu na carskiego urzędnika w Warszawie, emigrancie politycznym w Londynie, weteranie wojny burskiej. Po osiedleniu się w Krakowie ten milczący mężczyzna zostaje prywatnym detektywem i na zlecenie bogatych klientów rozwiązuje sprawy morderstw, porwań i szantaży. Cykl doczekał się jeszcze dwóch tomów („Poszukiwana" oraz „Krok w ciemność") i zdobył pewną popularność, choć wydaje się, że większą poza Krakowem niż w nim samym.

Zupełnie inny okres historyczny dla swojego retro kryminału wybrała natomiast para krakowskich pisarzy Małgorzata i Michał Kuźmińscy. W 2009 r. ukazała się ich powieść „Sekret Kroke". Była to wybuchowa mieszanina kryminału, powieści szpiegowskiej i sensacyjnej. Oto wiosną 1939 r. w Krakowie skrzyżowały się ścieżki niemieckiego szpiega, księcia Michaiła Romanowa (z tych Romanowów), hiszpańskiego zakonnika Carlosa i sławnego nożownika z Warszawy Maćka Messera. Wszyscy starali się zdobyć tajemniczy manuskrypt ukryty gdzieś pod Wawelem przez Bractwo Alchemików.

Brawurowo napisana powieść, w której pojawiały się skryte morderstwa, samochodowe pościgi i strzelaniny na ulicach Krakowa, romanse i walka wywiadów, była zamierzonym pastiszem wykorzystującym w zabawny sposób wątki z innych utworów kultury i popkultury (np. z powieści Dana Browna, „Imienia róży" Umberto Eco czy filmu „Nagi instynkt"). Wspomniany zakonnik Carlos nosił znaczące nazwisko Chacal, major polskiego kontrwywiadu to były łowca zwierząt Tomasz Wilmowski, żydowski mleczarz miał na imię Tewje, a pies tropiący krakowskiej policji wabił się Cywil...

Znacznie głębiej w historię – bo do okresu staropolskiego – sięgnął krakowski pisarz Mariusz Wollny. W 2007 r. ukazała się jego powieść „Kacper Ryx", opowiadająca o XVI-wiecznym studencie tutejszego uniwersytetu, zajmującym się rozwiązywaniem zagadek kryminalnych. Ryx stykał się z autentycznymi postaciami (m.in. Janem Kochanowskim, Łukaszem Górnickim, królem Zygmuntem Augustem) i rozwiązywał autentyczną sprawę kradzieży królewskiej pieczęci z Wawelu. Autor – historyk i etnograf –starannie odtworzył topografię renesansowego Krakowa oraz realia życia jego mieszkańców.

C.k. Galicja górą!

Powieść spodobała się, pisarz poszedł więc za ciosem i napisał kolejne tomy: „Kacper Ryx i król przeklęty", „Kacper Ryx i tyran nienawistny" oraz „Kacper Ryx i król alchemików". Ich akcja toczyła się w czasach panowania kolejnych królów: Henryka Walezego, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy. Łączyła kryminalne zagadki z elementami powieści płaszcza i szpady oraz starannie ukazanym tłem historycznym.

Ryx zdobył wielu fanów, nie tylko w Krakowie zresztą, i zaczął żyć własnym życiem. Autor prowadził spacery po mieście szlakiem swojego bohatera. Powstała specjalna aplikacja na telefon służąca jako przewodnik po Krakowie śladami wydarzeń opisanych w książkach, a także gra planszowa „Kacper Ryx i Król Żebraków". Popularność postaci dostrzegło także samo miasto, które włączyło Ryksa do swoich działań promocyjnych, a autora uhonorowało ławeczką literacką na Plantach.

Da capo

Tenprzegląd krakowskich powieści retrokryminalnych (niepełny, bo były jeszcze np. rozgrywająca się podczas okupacji „Noc zimowego przesilenia" Agnieszki Krawczyk czy „Najdłuższa noc" Macieja Dancewicza i Marka Bukowskiego, inspirowana nieudanym serialem „Belle epoque") zakończmy powrotem do tego, od kogo wszystko to się zaczęło.

Na początku 2022 r. Marek Krajewski opublikował swoją nową powieść zatytułowaną „Demonomachia". Jej akcja nie dzieje się jednak ani we Wrocławiu, ani we Lwowie, lecz w... galicyjskim Krakowie przełomu wieków. Bohater, niedoszły egzorcysta Stefan Zborski, walczy w niej z siłami nadprzyrodzonymi: demonami, diabłami, dybukami... A wokół mamy XIX-wieczny Kraków: młodopolskich artystów, żydowskich rabinów, c.k. policjantów i profesorów gimnazjalnych.

eprasa.pl ddb0fb9b2b

Z DZIEJÓW PRASY PRL-U NA ŚLĄSKU

Mieszkańcy! Strzeżcie królików! Instalujcie urządzenia alarmujące!

opr. żar

W rybnickich „Nowinach" datowanych na 29 lipca 1981 r. nie brakło budujących informacji o wzroście wydobycia węgla, sojuszu robotniczo-chłopskim, a nawet spotkaniu naukowców z górnikami w Chwałowicach. Dociekliwy czytelnik mógł też na str. 2 znaleźć dział kryminalny. Ale dość specyficzny.


Wyróżnienia dla LESZCZYNIAN

Nowiny

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Nr 30 (1244) Rok XXV 29 lipca 1981 r. Cena 4 zł

JAK ZMNIEJSZYĆ ZAPYLENIE W PRZODKACH GÓRNICZYCH?

Chwałowickie spotkanie GÓRNIKÓW Z NAUKOWCAMI

Rozpoczęli duże żniwa

W WODZISŁAWSKICH „KONCENTRATACH"

Mimo trudności jakoś sobie radzą

NA PRZYKŁADZIE BOGUSZOWIC

Radnych więź z wyborcan

29 lipca 1981 r. w Londynie odbywał się ślub księcia Karola i Diany Spencer, a w Rybniku kradziono króliki

„Apel do taksówkarzy
RACIBÓRZ. Oddział PCK otrzymuje dary żywnościowe z zagranicy, które trzeba przewieźć do domów osób potrzebujących pomocy. Niestety PCK nie dysponuje odpowiednim transportem. Stąd prośba i apel do raciborskich taksówkarzy, aby w miarę możliwości nieodpłatnie pomogli przewieźć paczki z darami do ludzi chorych, samotnych i kalekich. Chętni proszeni są o zgłaszanie się do miejskiego oddziału PCK (w Rynku). (lk)

Lepiej zabezpieczać chlewiki
RYBNIK. W rybnickiej dzielnicy Zamysłów coraz częściej zdarzają się przypadki kradzieży królików. Złodzieje wchodzą do ogrodów przez niskie i niezbyt dobrze zabezpieczone ogrodzenia, buszują w komórkach, szopach i chlewikach, skąd najczęściej zabierają króliki. Tego rodzaju kradzieże są trudne do wykrycia. Złodzieje umykają ze swym łupem, nie pozostawiając żadnych śladów. Przypomina się w związku z tym o lepszym zabezpieczaniu przez ich właścicieli pomieszczeń inwentarskich. Niektórzy hodowcy – głównie ci pragnący przyłapać złodziei na gorącym uczynku – instalują w drzwiach chlewików specjalne elektryczne urządzenia alarmujące. (mak)

Zdewastowany park
JASTRZĘBIE. To młode miasto, jak na razie, nie posiada za dużo terenów zielonych. Uregulowano co prawda „jar południowy", ale jedna jaskółka wiosny nie czyni. Natomiast z roku na rok niszczeje tutaj jedyny park z prawdziwego zdarzenia – »Park Zdrojowy«. Z ponad 20 hektarów zieleni tylko 11 jest jako tako utrzymanych. Pozostałą częścią nikt się nawet nie interesuje. Połamane ławki, zarośnięte alejki, butwiejące drzewa itp. Tyle się mówi ostatnio o zieleni, może by ktoś zajął się tym parkiem i przywrócił mu dawną świetność. (s)".

Na koniec kilka słów wyjaśnienia: „Nowiny" (tygodnik rybnicki) – były regionalnym tygodnikiem wydawanym w latach 1956-2024 (z siedzibą w Rybniku), który obejmował powiaty: rybnicki, raciborski, wodzisławski oraz Rybnik, Żory i Jastrzębie-Zdrój. Tytuł został zamknięty w grudniu 2024 r. Obecnie pod marką nowiny.pl działa lokalny portal internetowy.

OBYCZAJE

„Demon Kobiecy" na Bukowinie

opr. pisk

W gronie polskich trucicielek Katarzyna Onyszkiewiczowa (1840-1895) zajmuje poczesne miejsce. Swego czasu nazywano ją nawet „Demonem Kobiecym" i drżała przed nią galicyjska prowincja.


Więzienie przy kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie zlikwidowano dopiero tuż przed drugą wojną

Jej modus operandi polegał na tym, że chodziła od wsi do wsi, udając handlarkę lub zakonnicę i prosząc o gościnę. Następnie niczego nieświadomym gospodarzom podawała usypiający, czasem śmiercionośny wywar, który powodował nie tylko narkotyczny sen, ale także halucynacje, wymioty, konwulsje i trudności z oddychaniem. W kilku przypadkach zgon.

Gdy ofiary traciły przytomność, zdzierała z nich cenne przedmioty i plądrowała ich domostwo, po czym znikała. Pojawiała się ponownie wiele kilometrów dalej, występując pod nowym nazwiskiem i w innym przebraniu. Latami grasowała po Galicji i Bukowinie, zyskując sławę jednej z najbardziej złowrogich zbrodniarek w dziejach. Co zrozumiałe, jej ofiarami padali głównie mężczyźni. Nie zachował się żaden konterfekt trucicielki, ale świadkowie zeznawali, że była „powabna", „hoża" i „miła". Jeden ze świadków użył określenia „gryfna".

Złapano ją 7 listopada 1870 r. w Krakowie i odesłano do Lwowa, gdzie sądzono ją łącznie za trzy morderstwa. Potem kilkakrotnie uciekała z więzienia. W lutym 1880 r. dostała kolejne 10 lat. „Patrząc na nią, przychodzą na myśl nocne orgie na Łysej Górze. W wiekach średnich spławiono by ją niezawodnie" – pisał, nie ukrywając zajadłości, korespondent tygodnika „Biesiada Literacka".

Onyszkiewiczowa zmarła w więzieniu lwowskim św. Marii Magdaleny 9 marca 1895 r., sześć lat przed planowanym wyjściem na wolność. I to jest jeden z tych faktów, które wiemy o niej na pewno.

Niezbędnik czytelniczy

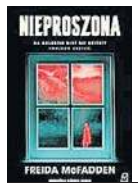
rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Martin Servaz czuje się oszukany

Kiedy z najpilniej strzeżonego więzienia w brawurowy sposób ucieka Julian Hirtmann, jeden z najbardziej okrutnych seryjnych zabójców, Francja zamiera. Na jego trop rusza nie tylko niezłomny komendant Martin Servaz, którego losy z Hirtmannem są splecione w trudnej do wyobrażenia dla bliźnich formie.

Bernard Minier, „H", wyd. Rebis, Poznań 2026,cena 55 zł



Dziewczyna budząca strach

Leśny domek Casey nie przetrwa tej nawałnicy. Dach trzeszczy, światła migoczą, a drzewa złowrogo gną się na wietrze. Jednak to nie żywioł przeraża kobietę najbardziej. Prawdziwy strach budzi dziewczynka, która nagle pojawia się pod oknem. Jest sama. I cała we krwi.

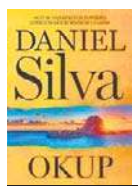
Freida McFadden, „Nieproszona", wyd. Czwarta Strona, Poznań 2026, cena 59,90 zł



Słyszysz? Wciąż dzwoni telefon

Następnego ranka po wypasionej uroczystości ślubnej dwie najlepsze przyjaciółki, Siobhan i Grace, idą obudzić swoje 24-letnie córki. Sypialnia jest jednak pusta. A kiedy otwierają drzwi do wspólnego pokoju dziewcząt w domku przy basenie, znajdują tylko rozbitą lampę na podłodze, plamę krwi na dywanie i... uporczywie dzwoniący telefon.

Andrea Mara, „Taka miła dziewczyna", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co się stało z Alice Winter?

Alice Winter, olśniewająca brytyjska influencerka, prowadzi życie, o którym marzą miliony. Wystawny dom w prestiżowej londyńskiej dzielnicy Knightsbridge, okazała posiadłość w Devonie i rzesze fanów w mediach społecznościowych. Wszystko to staje pod znakiem zapytania, gdy Alice znika bez śladu podczas wakacyjnego wyjazdu z przyjaciółkami.

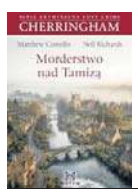
Daniel Silva, „Okup", wyd. Harper Collins Polska, Warszawa 2026, cena 44,90 zł



Czy to miejsce jest przeklęte?

Podczas poszukiwań zaginionego turysty górska ekipa ratunkowa nieoczekiwanie odnajduje inne, okaleczone z porażającą precyzją, zwłoki. Jack Logan i jego zespół przyjeżdżają z Inverness, by wyjaśnić zagadkę tej brutalnej egzekucji w gangsterskim stylu. Tymczasem mieszkańcy nabrali wody w usta.

J.D. Kirk, „Krew i zdrada", wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Najważniejsze, żeby go dorwać!

Nietypowy duet prowadzi w Londynie prywatne śledztwo. Jack Brennan, emerytowany detektyw z Nowego Jorku, wykorzystuje doświadczenie policyjne i umiejętność dostrzegania nieścisłości. Sarah Edwards, brytyjska projektantka stron internetowych, zna za to lokalną społeczność i rozumie jej skrywane napięcia.

Matthew Costello, Neil Richards, „Morderstwo nad Tamizą", wyd. Motyw 2026, cena 29,90 zł

eprasa.pl ddb0fb9b2b

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Ewa odprowadza Romea na maturę z polskiego, dbając nawet o kopniaka na szczęście, a wspierany przez ojca i siostrę Mirek podchodzi do egzaminu po raz drugi. Później chłopak poznaje Kacpra i odkrywa, że wybranek Luizy nie lubi sportu.

Z kolei Gabrysia idzie na pierwszą mammografię, denerwując się jednocześnie tym, że przez pracę dla Wilka Szczepan znów wpadnie w kłopoty. Hubert odwiedza w szpitalu Lucynę, a gdy na miejscu zjawia się wściekły o oddanie udziałów na Zacisznej Wilk, między mężczyznami wybucha kłótnia.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVN

Weronika wybiera się na komendę, gdzie z Eweliną ma uzyskać zakaz zbliżania się Kalskiego. Gdy Lew wyjeżdża z Kacprem z domu, wpada tam agresywny Greg! Żąda, by Weronika powiedziała mu, gdzie jest jego żona. Szarpie i odpycha Roztocką – ta uderza głową o schody i traci przytomność! Kalski nawet nie wzywa karetki!!!

Robert, zaniepokojony nieobecnością Weroniki na komendzie, już jest przy jej domu.



G. 22:25

KLANGOR

TVP 1



Głośny polski serial kryminalny z 2021 roku. Fabuła serii przenosi widzów do Świnoujścia, gdzie w malowniczej atmosferze jesteśmy świadkami rodzinnych tragedii, mieszających się z miejscową aferą kryminalną. Z jednej strony ucieczka z więzienia groźnego przestępcy, z drugiej zaginięcie nastoletniej córki głównego bohatera. To dość sporo, jak na dotychczasowe, raczej spokojne, życie więziennego psychologa. Już nic w jego rodzinie oraz życiu nigdy nie będzie takie samo. Ojciec desperacko rozpoczyna poszukiwania na własną rękę. Dramatyczną sytuację jego rodziny pogłębia kryzys ich wzajemnych relacji, niezrozumienia, emocjonalnego dystansu i braku więzi. Tymczasem wokół sprawy narasta zmowa milczenia.

Serial jest bardzo dobrze obsadzony. Arkadiusz Jakubik i Maja Ostaszewska to swoista gwarancja jakości. Jest też Wojciech Mecwaldowski, który wykreował bohatera, któremu w żaden sposób nie jest do śmiechu. W serialu grają też młodzi katorzy. Maciej Musiał tworzy bardzo niejednoznacznego bohatera, a jeszcze ciekawsze zdają się być serialowe siostry, w której wcielają się Matylda Giegżno oraz Katarzyna Gałązka.

G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Po zakończeniu stażu na kardiologii Wiktor trafił do ratownictwa, a Natalia na oddział neurochirurgii. Natalia, stażystka, daje Kai karteczkę z adresem, prosi, żeby go sprawdziła, to chodzi o Wiktora...

Kasia, Zyta i Marta spotykają się na szybkim wspólnym obiedzie w szpitalnym barku. Marta chwali się, że wybrała przyjaciółkom sukienki druhen na ślub. Dołącza do nich Kaja, w pełni szczęścia. Maciek Bilewicz na czas rehabilitacji jest w domu i zajmuje się dziećmi.

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Mariolka wodzi tęsknym wzrokiem za Krystianem. Bierze dyżury wtedy, kiedy on też dyżuruje. Daga szybko odkrywa zamiary koleżanki i jeszcze szybciej sprowadza ją na ziemię – nie ma co liczyć na zainteresowanie szefa. Rzeczywiście, Krystian zdaje się zupełnie nie zauważać Mariolki.

Tymczasem drugi zamach na życie Elizy stawia policję na nogi. Świder wyrzuca sobie, że nie pilnował Elizy na okrągło. Tym razem nie zamierza odpuścić, póki nie dorwie Darka.

G. 21:40

Zdrada

Polsat

Patryk informuje Julię, że mecenas Paweł Kamiński trafił do aresztu z podejrzeniem zabójstwa prostytutki. Prokurator mówi żonie, że jest zadowolony, bo wreszcie Julia będzie bezpieczna – rodzina Czarcińskich to niebezpieczni ludzie. Julia jest w szoku, nie może uwierzyć, że Paweł mógł kogoś zamordować. On z kolei już wie, że pogrążył go swoimi fałszywymi zeznaniami sam Hubert Czarciński. Domyśla się, że stoi za tym fakt, że zdradził jego córkę, ale nie może zrozumieć, dlaczego płaci aż tak wysoką cenę. Nie zna sekretnego porozumienie, jakie zawarli przeciw niemu Patryk i Hubert. Porozumienia, w wyniku którego Bartek odzyskał wolność.

Marek wychodzi ze szpitala, a Eliza odwiedza męża regularnie w areszcie. Gosia dowiaduje się o okolicznościach, w jakich jej brat został ugodzony nożem.



eprasa.pl ddb0fb9b2b

KRZYŻÓWKA NR 175

Poziomo:

1) Hanna, śpiewała „W moim magicznym domu”,
5) mieszkanie urządzone pod zadaszeniem,
9) starogrecki szczyt rozwoju,
10) Donald, Prezes Rady Ministrów,
12) siatkarski klub z Bełchatowa,
14) sygnał do działania,
15) główna jednostka siły,
17) Jessica, zagrała w filmie „King Kong”,
18) nagły, mimowolny skurcz mieśni,
21) dodatkowe obciążenie statku,
23) Hugh, aktor z filmu „Notting Hill”,
28) sienkiewiczowski rycerz z Zerwikapturem,
29) stołówka leśnej zwierzyny,
32) Omar, aktor z melodramatu „Doktor Żywago”,
36) urząd władcy w krajach muzułmańskiego wschodu,
37) kobiece stroje, ciuszki,
38) film w reżyserii Andrzeja Wajdy,
39) niewielka porcja energii,
40) harcerski biwak lub kemping.

Pionowo:

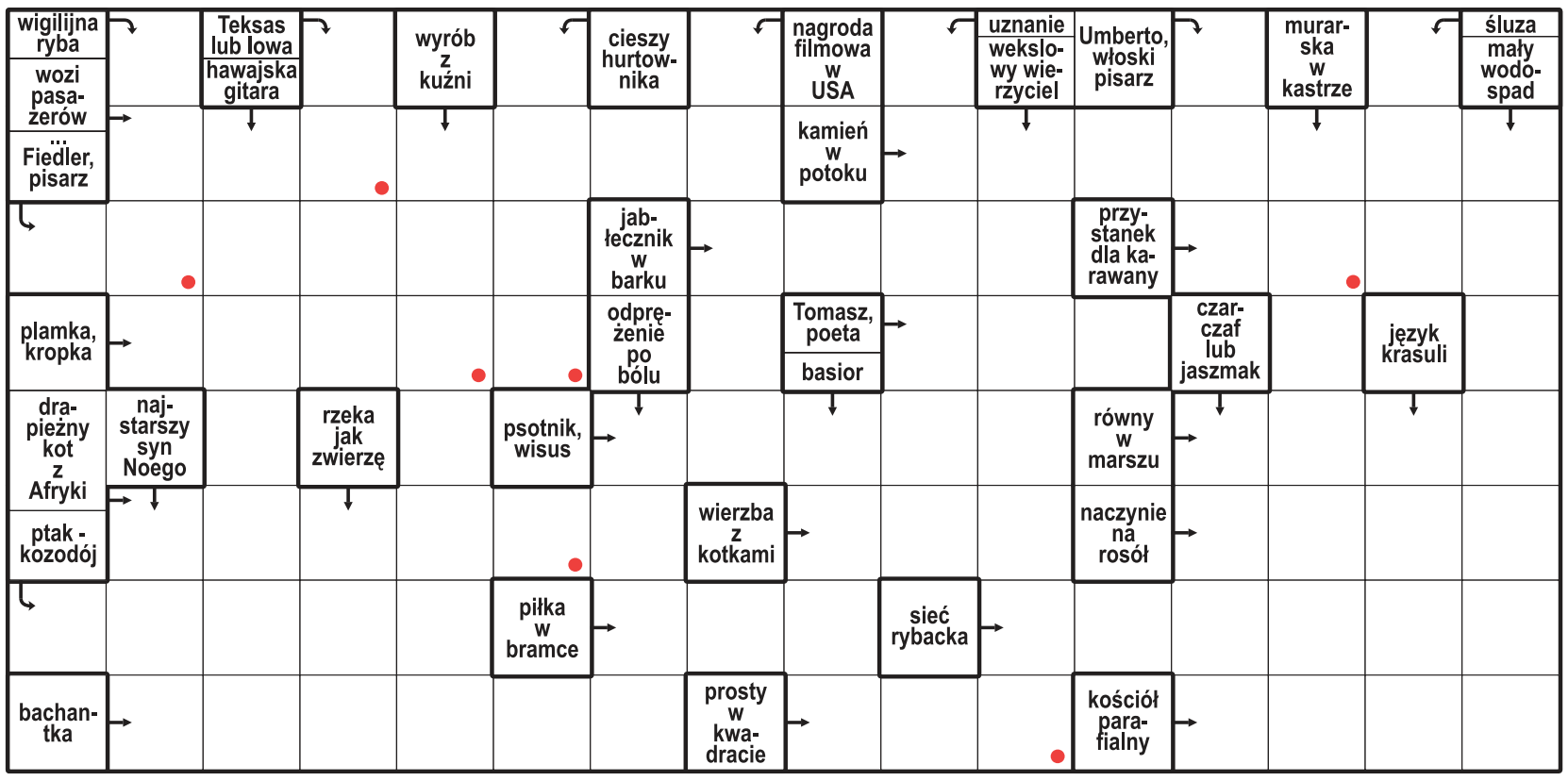
1) rzymski bóg wina, płodności i dzikiej natury,
2) kurza producentka jaj,
3) silny wiatr nad morzem,
4) drzewo owocowe, śliwodaktyl,
5) jednostka monetarna Meksyku,
6) rozmowa dwóch osób,
7) możliwość osiągnięcia sukcesu,
8) imię autora powieści „Komu bije dzwon”,
11) bezkrytycznie naśladuje modne trendy,
13) potocznie o małym chłopcu, szkrab,
16) wypoczynkowy lub okolicznościowy,
19) broń biblijnego Dawida,
20) wąski pas ziemi uprawnej,
22) organ wymiaru sprawiedliwości,
24) krach majątkowy, bankructwo,
25) zapiski z treści wykładu,
26) wodny na banknocie,
27) owczarek alzacki lub terier,
29) Wisława Szymborska lub Ewa Lipska,
30) działowa w mieszkaniu,
31) uchwyt przy stole ślusarskim,
33) Marek, autor powieści „Ósmy dzień tygodnia”,
34) kres jedności partii,
35) broń myśliwska, fuzja.

AUTOPROMOCJA 0111227864
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 68 381 70 52

ROZWIĄZANIE NR 174

C	H	A	Ł	T	U	R	A	■	■	O	W	I	D	I	U	S	Z		
Z	■	N	■	A	■	■	K	A	I	R	■	■	Z	■	P	■	G		
Y	■	D	■	M	O	S	T	■	■	L	O	R	I	■	A	■	R		
Ż	A	R	N	A	■	Z	A	S	T	Ę	P	■	W	I	D	Ł	Y		
Y	■	E	■	R	■	Y	■	A	■	■	Ó	■	A	■	E	■	W		
K	R	A	S	A	■	K	O	N	T	U	R	■	■	K	O	K	S	A	
■	U	■	Z	■	O	■	■	I	■	L	■	I	■	R	■	Ł	■		
T	I	M	O	T	H	Y	P	E	T	E	R	D	A	L	T	O	N		
■	N	■	S	■	I							E	■	E	■	I	■		
C	Y	G	A	R	O							A	R	N	I	K	A		
Y	■	A	■	A	■							■	O	■	M	■	Z		
K	O	L	U	M	B							S	K	I	B	O	B		
L	■	A	■	Z	■							■	O	■	R	■	E		
O	G	N	I	E	■							■	S	T	Y	K	S		
P	■	T	■	S	A	N	D	O	M	I	E	R	Z	■	K	■	T		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: TRAKTAT.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże Ci zrozumieć innych. Horoskop dzienny wróży, że miły gest wróci do Ciebie szybko.

Ryby (19.02 - 20.03)
Nieszablonowy pomysł zyska poparcie. Horoskop na dziś wróży, że inspirujące spotkanie doda Ci energii.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie uznanie. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że wszystko Ci się uda.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop dzienny mówi, że aktywność doda Ci sił do działania.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja wskaże dobrą drogę. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga pozwoli wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Precyzja da efekty. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że cierpliwość pomoże skończyć ważne zadanie.

Lew (23.07 - 22.08)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop dzienny wróży, że drobny sukces poprawi Ci nastrój.

Panna (23.08 - 22.09)
Domowe sprawy ułożą się korzystnie. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać intuicji i zachować spokój.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowa wiadomość zainspiruje działanie. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że spotkanie wniesie dobre pomysły.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Spokojne tempo pomoże uporządkować sprawy. Horoskop dzienny mówi, że dobry plan da Ci pewność siebie.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Odważny krok otworzy nowe możliwości. Horoskop na dziś mówi, że życzliwa rozmowa doda Ci mocy.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Harmonia w relacjach doda energii. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że rozmowa rozwieje wątpliwości.

eprasa.pl ddb0fb9b2b

DROBNE

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011611071

Niegosławice 12.11.2026 r.

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Niegosławice

ogłasza

I (pierwszy) ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości składającej się z działek nr: 519/16 i 519/17 położonej w obrębie ewidencyjnym Przecław

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym Przecław, oznaczona numerami ewidencyjnymi jako działki: 519/16 i 519/17.

Powierzchnia nieruchomości wynosi 0,80 ha.

Sąd Rejonowy w Żaganiu prowadzi dla ww. nieruchomości księgę wieczystą KW nr ZG1G/00044694/9.

Cena wywoławcza nieruchomości brutto - 51.000,00 zł
Wadium – 10.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17.12.2026 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy w Niegosławicach w sali nr 35.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w gotówce w Banku Spółdzielczym Żagań oddział Niegosławice lub na rachunek bankowy Urzędu Gminy Niegosławice
nr 36 1020 5402 0000 0502 0433 0023,
w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 9.12.2026 r. wymagana kwota znajdowała się na rachunku Gminy Niegosławice.

Ogłoszenie o przetargu:
1. Zostało wywieszone:
   - na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Niegosławicach
   - na tablicy ogłoszeń u sołtysa wsi Przecław
2. Zostało opublikowane:
   - na stronie internetowej Urzędu Gminy Niegosławice
   - w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Niegosławice

Bliższe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy w Niegosławicach, pokój nr 3, nr telefonu 68 378 12 95 w okresie od ukazania się ogłoszenia do terminu przetargu, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30 - 14.30. Wójt Gminy Niegosławice

REKLAMA 0011612268

BURMISTRZ
GMINY I MIASTA NOWE MIASTECZKO

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026, poz. 399 ze zm.) w siedzibie tutejszego Urzędu na okres 21 dni, wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę.

REKLAMA 0011608729

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Miasteczko z dniem 12.11.2026 r. ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Nowe Miasteczko

Oznaczenie nieruch. wg księgi wieczystej	Numer działki	Powierz. działki [m²]	Opis i położenie nieruchomości	Cena wywoławcza brutto (w złotych)	Wysokość wadium (w złotych)	Termin przetargu
ZG1N /00020348/2	801	880	Działka nr 801, położona jest w obrębie 080406_4.0001, 1 G325 w Nowym Miasteczku, teren niezabudowany, opis użytku grunty orne – RV.	126.690,00 zł	12.700,00 zł	Przetarg ustny nieograniczony, 15.12.2026 r. o godz. 10.00
ZG1N /00020348/2	802	881	Działka nr 802, położona jest w obrębie 080406_4.0001, 1 G325 w Nowym Miasteczku, teren niezabudowany, opis użytku grunty orne – RV.	126.690,00 zł	12.700,00 zł	Przetarg ustny nieograniczony, 15.12.2026 r. o godz. 10.40
ZG1N /00020348/2	803	1210	Działka nr 803, położona jest w obrębie 080406_4.0001, 1 G325 w Nowym Miasteczku, teren niezabudowany, opis użytku grunty orne – RV.	163.590,00 zł	16.400,00 zł	Przetarg ustny nieograniczony, 15.12.2026 r. o godz. 11.20
ZG1N /00020348/2	804	905	Działka nr 804, położona jest w obrębie 080406_4.0001, 1 G325 w Nowym Miasteczku, teren niezabudowany, opis użytku grunty orne – RV.	130.380,00 zł	13.100,00 zł	Przetarg ustny nieograniczony, 15.12.2026 r. o godz. 12.00

Przetarg odbędzie się w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego w Nowym Miasteczku, ul. Rynek 2, pok. nr 1. Szczegółową informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego oraz na stronach internetowych urzędu: www.nowemiasteczko.pl. Bliższych informacji udzieli – stanowisko ds. mienia komunalnego Urzędu Miejskiego w Nowym Miasteczku, pokój nr 12, lub tel. nr 68 388 81 54 wew. 37. Wadium w pieniądzu z podanym numerem działki należy wpłacić do dnia **8.12.2026 r**., tzn. do tej daty wadium musi wpłynąć na konto Gminy.

REKLAMA 0011611800

Burmistrz Szprotawy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Szprotawie zostało wywieszone:

- Zarządzenie nr 0050/142/2026 Burmistrza Szprotawy z dnia 9 listopada 2026 r. w sprawie przeznaczenia do dzierżawy w drodze bezprzetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Szprotawa na okres do 3 lat.

REKLAMA 0011610885

GK.6840.2.1.2019.MH

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 11 ust. 1 i art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.),

Starosta Strzelecko-Drezdenecki

podaje do publicznej wiadomości przez okres 21 dni, tj. od dnia 12 listopada 2026 r. do dnia 2 grudnia 2026 r. wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Drezdenko będącej w użytkowaniu wieczystym Skarbu Państwa - Starosty Strzelecko-Drezdeneckiego, przeznaczonej do **sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego**.

Wykaz obejmuje jedną pozycję:

1. Działka o nr ewidencyjnym **540/9** o pow. 1,75 ha położona w obrębie **Niegosław**, gmina Drezdenko, powiat strzelecko-drezdenecki, województwo lubuskie, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako Br-RVI - grunty rolne zabudowane, dla której prowadzona jest księga wieczysta GW1K/00014120/6.

Informację o wyżej wymienionej nieruchomości zawiera wykaz nieruchomości wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Strzelcach Krajeńskich przy ul. Ks. St. Wyszyńskiego 7 oraz na stronie internetowej Powiatu Strzelecko-Drezdeneckiego pod adresem: www.fsd.pl i www.bip.fsd.pl (zakładka tablica ogłoszeń) i stronie internetowej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wielkopolskim pod adresem: https://bip.lubuskie.uw.gov.pl (zakładka nieruchomości, rolnictwo, mienie zabużańskie - wykazy nieruchomości - 2026 rok).

Starosta Strzelecko-Drezdenecki
(-) Radosław Świekatowski

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa AGRO

Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika

strefaagro.pl

REKLAMA 0011610100

WYCIAG Z OGŁOSZENIA

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Miasteczko z dniem 12.11.2026 r. ogłasza II przetarg ustny na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiących własność Gminy Nowe Miasteczko

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej	Numer działki	Powierz. działki [m²]	Opis i położenie nieruchomości	Cena wywoławcza (brutto)	Wysokość wadium (w złotych)	Termin przetargu
ZG1N /00062942/2	792	1328	Działka niezabudowana, położona jest w Nowym Miasteczku, opis użytku: zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy - symbol klasoużytku – Bp oraz grunty orne – RVI.	108.486,00 zł	10.900,00 zł	Przetarg ustny nieograniczony, 15.12.2026 r. o godz. 12.40
ZG1N /00062942/2	793	1366	Działka niezabudowana, położona jest w Nowym Miasteczku, opis użytku: zurbanizowane tereny niezabudowane lub w trakcie zabudowy - symbol klasoużytku – Bp oraz grunty orne – RVI.	111.930,00 zł	11.200,00 zł	Przetarg ustny nieograniczony, 15.12.2026 r. o godz. 13.20

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego teren działek oznaczony jest symbolem MN, U1 - teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny usług. Przetarg odbędzie się w siedzibie tut. Urzędu Miejskiego w Nowym Miasteczku, ul. Rynek 2, pok. nr 1. Szczegółową informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego oraz na stronach internetowych urzędu: www.nowemiasteczko.pl. Wadium w pieniądzu z podanym numerem działki należy wpłacić do dnia 8.12.2026 r., tzn. do tej daty musi wpłynąć na konto Gminy. Bliższych informacji udzieli – stanowisko ds. mienia komunalnego Urzędu Miejskiego w Nowym Miasteczku, pokój nr 12, lub tel. nr 68 388 81 54 wew. 37.

REKLAMA 0011611594

Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską

WOJEWODA LUBUSKI

Obwieszczenie Wojewody Lubuskiego

IB-II.7820.14.2026.AAnt

Zawiadamiam [1], [2], że w wyniku rozpatrzenia wniosku zarządcy drogi – Zarządu Województwa Lubuskiego, ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra, została wydana w dniu 9.11.2026 r. decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

„Budowa obwodnicy Sławy – Etap II" w ciągu drogi wojewódzkiej nr 278, na terenie gminy Sława.

Z treścią decyzji oraz dokumentacją sprawy można się zapoznać w siedzibie organu – Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie Wlkp., ul. Jagiellończyku 8, po wcześniejszym telefonicznym zgłoszeniu zamiaru zapoznania się z dokumentami – nr kontaktowy 957 851 786.

Treść decyzji jest także udostępniona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego (bip.lubuskie.uw.gov.pl) od dnia 9.11.2026 r.

Podstawa prawna

[1] art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r., poz. 311).

[2] art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tekst jednolity Dz.U. z 2026 r., poz. 670 ze zmianami).

eprasa.pl ddb0fb9b2b

PIŁKA NOŻNA

Polska w trudnej sytuacji przed losowaniem Euro 2028

Bartosz Głąb

Reprezentacja Polski po ostatnich meczach Ligi Narodów mocno skomplikowała swoją sytuację w kontekście grudniowego losowania grup eliminacji Euro 2028. Biało-Czerwoni prawdopodobnie będą losowani dopiero z 3. koszyka, co mocno utrudni awans na turniej.



FOT. ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Reprezentacja Polski przed losowaniem Euro '28 wciąż ma szanse na awans do 2. koszyka, ale musi wygrać 2 mecze i liczyć na dobry układ

Przed listopadowymi meczami, które kończą rywalizację w fazie grupowej Ligi Narodów, Polacy zajmują dopiero 3. miejsce w swojej grupie. A to oznacza, że Biało-Czerwoni zostaną umieszczeni w 3. koszyku przed losowaniem Euro, które odbędzie się w 2028 roku w Wielkiej Brytanii.

Reprezentacja Polski wciąż jednak może „wskoczyć" do 2. koszyka, jeśli na koniec Ligi Narodów zajmie 1. lub 2. miejsce w swojej grupie. Na to pierwsze szans już praktycznie nie ma, bo prowadząca w tabeli Szwecja ma 6 punktów więcej od podopiecznych Jana Urbana, a pod koniec września wygrała z nami 3:1. Czyli - żeby wyprzedzić Szwedów - musielibyśmy zgarnąć komplet 6 punktów, osiągnąć w bezpośrednim meczu wyższe zwycięstwo, niż ponieśliśmy porażkę oraz liczyć, że nasi rywale przegrają także wcześniejszy mecz z Bośnią i Hercegowiną. W teorii jest to realne, ale niestety mało prawdopodobne.

Jak wygląda natomiast scenariusz na zajęcie 2. miejsca w grupie, na którym obecnie plasuje się wspomniana Bośnia i Hercegowina? Wciąż musimy wygrać oba mecze, a Bośniacy mogą zdobyć maksymalnie 1 punkt w dwóch listopadowych spotkaniach. Scenariusz, w którym notujemy dwa remisy lub tylko jedno zwycięstwo, przekreśli nasze szanse na wyprzedzenie rywali z Bałkanów w tabeli.

Zajęcie 3. miejsca w grupie (lub 4.) mocno skomplikuje walkę o mistrzostwa Europy, a chyba nikt nie wyobraża sobie, by reprezentacja Polski po raz drugi z rzędu nie zagrała na wielkim turnieju. Losowanie z 3. koszyka oznacza, że będziemy walczyć z dwoma teoretycznie znacznie lepszymi od siebie przeciwnikami.

- Myślę, że największe znaczenie będzie miało losowanie. Możemy znaleźć się w drugim koszyku, a następnie wylosować z trzeciego taką reprezentację, która nie będzie nam odpowiadała. Wciąż mamy jednak szansę na drugi koszyk i przed nami jeszcze dwa mecze Ligi Narodów. Mam nadzieję, że zdobędziemy w nich punkty, które nam w tym pomogą. Cały czas wierzymy, że uda nam się znaleźć w drugim koszyku. Dopiero po losowaniu będzie można powiedzieć coś bardziej konkretnego - podkreślił Robert Lewandowski na konferencji prasowej, zapytany o losowanie, które odbędzie się w Belfaście 6 grudnia.

W losowaniu zostanie wyłonionych 12 grup eliminacyjnych - po 6 z pięcioma oraz czterema zespołami. Bezpośredni awans do turnieju finałowego wywalczą zwycięzcy każdej z grup, a także 8 najlepszych ekip z drugich miejsc.

W barażach o Euro 2028 zagrają cztery najsłabsze drużyny z drugich miejsc w grupach eliminacyjnych oraz najwyżej sklasyfikowani zwycięzcy grup Ligi Narodów 2026/2027, którzy nie wywalczą awansu na mistrzostwa Europy.

Warto też zaznaczyć, że po raz pierwszy w historii wszyscy gospodarze Euro 2028 będą musieli walczyć o awans do turnieju w eliminacjach. UEFA gwarantuje udział minimum dwóch gospodarzy w turnieju w przypadku, gdyby żadna lub tylko jedna z czterech reprezentacji wywalczyła awans poprzez eliminacje.

PIŁKA NOŻNA

Sensacyjne wieści z Niemiec! Real Madryt idzie po Marcela Regułę

Bartosz Głąb

We wtorkowy wieczór w niemieckich mediach pojawiła się informacja, że Marcel Reguła, który w zimowym oknie transferowym miał stać się bohaterem wielkiego transferu do Borussii Dortmund, może powędrować w zupełnie innym kierunku. I to jakim!

Okazuje się, że młodego Polaka niemieckiemu gigantowi chce zwędzić sprzed nosa... Real Madryt. Reguła w letnim oknie transferowym był o krok od przenosin do Borussii Dortmund. Niestety, w ostatniej chwili Niemcy postawili wypożyczyć Nigeryjczyka Ethana Nwaneriego z londyńskiego Arsenalu i Polak musiał obejść się smakiem.

BVB „klepnąć" transfer ma zimą, ale czy tak się rzeczywiście stanie, tego nie wiemy, zwłaszcza że teraz do walki o 20-latka włączył się Real Madryt. Jak informuje portal fussballdaten.de, Jose Mourinho bardzo ceni ofensywnego pomocnika Zagłębia Lubin i chciał go mieć u siebie jeszcze podczas pracy w portugalskiej Benfice Lizbona. Teraz, mimo przejęcia Królewskich, nie zrezygnował z chęci pozyskania zawodnika z Polski.

Ile Zagłębie Lubin może zarobić na sprzedaży Marcela Reguły? Według medialnych doniesień z sierpnia i września bieżącego roku Borussia Dortmund miała zapłacić kwotę w wysokości około 8-10 mln euro. Jeśli doniesienia o chęci sprowadzenia Polaka przez hiszpańskiego giganta są prawdziwe, ta kwota powinna znacząco wzrosnąć, niezależnie od finalnego kierunku transferu Polaka.

Po bardzo gorącym i emocjonującym lecie wokół już reprezentanta Polski zapowiada się także bardzo interesująca zima, która przyniesie wielki transfer. Czy będzie to Borussia Dortmund, a może faktycznie wielki Real Madryt? Tego dowiemy się najprawdopodobniej już w styczniu, kiedy wystartuje zimowe okno transferowe.



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Już wkrótce powinno dojść do spektakularnego transferu Marcela Reguły. Czy będzie to Borussia czy Real, przekonamy się już w zimie

TENIS

Maja Chwalińska nie zagra dla reprezentacji Polski we Włocławku

Zbigniew Czyż

Maja Chwalińska (12. WTA) nie wystąpi w reprezentacji Polski w meczu ze Szwecją o awans do przyszłorocznych kwalifikacji Billie Jean King Cup. Polka poinformowała, że wciąż zmaga się z problemami zdrowotnymi.

Mecz Polska – Szwecja zaplanowany jest na 20-21 listopada we Włocławku. To spore osłabienie polskiej kadry, bo Chwalińska, która w końcówce tego seznu spisywała się bardzo dobrze, miała być liderką reprezentacji.

„Po długim namyśle podjęłam trudną dla mnie decyzję o rezygnacji z udziału w tegorocznym Billie Jean King Cup we Włocławku. Za mną bardzo intensywny sezon – zarówno pod względem fizycznym, jak i mentalnym. Wciąż zmagam się z problemami zdrowotnymi i choć sercem bardzo chciałabym być na korcie, rywalizować i reprezentować swój kraj, wiem, że na ten moment nie jestem jeszcze gotowa, by dać z siebie 100 procent. To zdecydowanie nie jest dla mnie łatwa decyzja, ale czasami najważniejsze jest, by posłuchać swojego organizmu i dać sobie tyle czasu, ile potrzeba, aby w pełni wrócić do zdrowia i formy. Dziękuję wszystkim za wyrozumiałość, wsparcie i dobre słowa. Nieustannie pracuję nad tym, by jak najszybciej wrócić do pełni sił" – przekazała Chwalińska w mediach społecznościowych.

Już wcześniej z występu z orzełkiem na piersi we Włocławku zrezygnowała Iga Świątek, a także Magdalena Fręch i Magda Linette, a więc cztery aktualnie najlepsze polskie tenisistki. Na razie, nie wiadomo, czy ktoś zastąpi Maję Chwalińską. W kadrze, której kapitanem jest Dawid Celt pozostają: Katarzyna Kawa, Martyna Kubka, Linda Klimovicova i Weronika Falkowska. Zmian w drużynie na starcie we Włocławku można dokonać do 19 listopada.

Reprezentacja Szwecji do spotkania z Polską zgłosiła Kajsę Rinaldo Persson, Caijsę Hennemann, Lisę Zaar, Leę Nilsson oraz Lineę Bajraliu. Mimo sporych osłabień w polskiej drużynie, nasze tenisistki i tak będą faworytkami konfrontacji. Najlepszą szwedzką singlistką jest notowana dopiero na 227. miejscu w rankingu WTA Rinaldo Persson. Zespół, który wygra ten mecz, zagra o awans do turnieju finałowego Billie Jean King Cup w kwietniu przyszłego roku.

eprasa.pl ddb0fb9b2b

SPORT

• **Zawodnicy Karate Kyokushin Zielona Góra-Ochla zdobyli 10 medali.** 2 złote, 2 srebrne i 6 brązowych krążków zdobytych w Pucharze Europy w karate zen-kyokushin w Bydgoszczy.

KOSZYKÓWKA

Polki zagrają pierwszy domowy mecz w Gorzowie

Polska reprezetnacja damskiej koszykówki będzie walczyć o awans na Mistrzostwa Europy 2027. Na ten turniej biało-czerwone mogą wrócić po 12. latach przerwy. Pierwszy mecz u siebie, w Arenie Gorzów, już 17. listopada.

Szymon Zatylny

Zbliża się kolejne sportowe święto w Gorzowie. 17 listopada reprezentacja polskich koszykarek zagra z Turcją w meczu eliminacyjnym przyszłorocznych mistrzostw Europy.

– Nasze miasto stoi koszykówką, a nasi mieszkańcy licznie kibicują w meczach naszego klubu AZS AJP. Jesteśmy dumni, że reprezentacja zagra właśnie w naszym obiekcie, nowoczesnej Arenie, która zawsze potrafi stworzyć wyjątkową atmosferę - powiedziała Małgorzata Domagała, wiceprezydent Gorzowa, podczas konferencji prasowej, zapowiadającej mecz. - Cieszy nas bardzo fakt, że reprezentacja Polski nie przegrała do tej pory jeszcze żadnego meczu. Liczymy, że tak będzie i tym razem.

O przygotowaniach drużyny i współpracy z trenerem opowiedziała Klaudia Gertchen, zawodniczka AZS AJP Gorzów, reprezentantka Polski. Koszykarka zwróciła uwagę na wypracowany przez lata system funkcjonowania kadry.



FOT. TOMASZ SOKOŁOWSKI / PZKOSZ

Z prawej Klaudia Gertchen. Na co dzień grająca w AZS AJP Gorzów

– Pracujemy razem od kilku lat, zarówno ja, jak i trener, więc w kadrze funkcjonujemy mniej więcej według tych samych zasad. Kiedy spotykamy się co jakiś czas, musimy jedynie niektóre rzeczy sobie przypomnieć i powtórzyć, a później wszystko jakoś zaczyna się układać – mówiła Klaudia Gertchen.

Jaka jest siła reprezentacji Turcji? Do sportowego poziomu przeciwniczek odniosła się Julia Niemojewska.

– Może liga turecka nie jest najsilniejsza, ale zespół narodowy już w pierwszej rundzie kwalifikacji udowodnił, że potrafi dobrze grać. Nie powiedziałabym, że reprezentacja jest delikatnie słabsza. Dla nas jest to bardzo, bardzo ważne spotkanie – powiedziała Julia Niemojewska, zawodniczka Arki VBW Gdynia.

Trener koszykarskiej reprezentacji Polski kobiet, Karol Kowalewski, podkreślił natomiast, atut własnej hali przed spotkaniem z Turcją. Jego zdaniem specyfika Areny Gorzów może pomóc drużynie:

- Myślę, że Arena Gorzów to miejsce, które daje nam dodatkowe możliwości. W tej hali często padają wysokie wyniki, chcielibyśmy, aby jej specyfika pomogła nam przede wszystkim w ofensywie. Mamy w drużynie zawodniczki, które na co dzień grają w Gorzowie, dlatego dobrze się tutaj czujemy. Nie jest więc przypadkiem, że właśnie to miasto wybraliśmy na mecz z Turcją.

O wymaganiach związanych z drugą rundą eliminacji mistrzostw Europy mówiła również Kamila Borkowska. Zawodniczka Zagłębia Sosnowiec zaznaczyła, że reprezentację czekają trudne spotkania, w których kluczowe będą koncentracja i konsekwentna realizacja założeń taktycznych.

– Wiemy, że druga runda eliminacji nie będzie łatwa. Skończyły się spotkania z teoretycznie słabszymi rywalami, a teraz każdy mecz będzie wymagający. Musimy być maksymalnie skoncentrowane i w każdym spotkaniu realizować założony plan – powiedziała Kamila Borkowska. - Wiemy, czego możemy się spodziewać po naszych rywalkach. Każdy z zespołów ma swoją specyfikę, dlatego nie możemy pozwolić sobie na chwilę dekoncentracji.

Koszykarka zwróciła także uwagę na znaczenie wsparcia gorzowskich kibiców.

– Myślę, że dużym atutem będzie fakt, że hala jest już praktycznie pełna - mówiła reprezentantka Polski. - Bardzo nas to cieszy, ponieważ wsparcie kibiców zawsze dodaje energii i motywuje do jeszcze lepszej gry. Zdecydowanie łatwiej rywalizuje się, kiedy na trybunach ma się swoich kibiców, którzy dopingiem pomagają drużynie.©℗

KOSZYKÓWKA

Młodzi koszykarze z Lubuskiego dali czadu na turnieju w Barcelonie

Aleksandra Łuczyńska

Koszykarze z województwa lubuskiego pokazali prawdziwą klasę podczas turnieju European Youth Basketball w Barcelonie. Rozegrali cztery mecze, we wszystkich triumfowali.

Młodzi koszykarze z województwa lubuskiego w europejskich rozgrywkach EYBL w Barcelonie pokazali świetny styl i klasę, wygrywając wszystkie swoje spotkania. Rywalizowali z drużynami z Włoch, Litwy i Kazachstanu, które pokonali bez większych trudności, a wszystko to było możliwe dzięki znakomitej współpracy międzyklubowej.

Lubuski zespół w kategorii U-14 pojechał do Hiszpanii pod szyldem BC Swiss Krono Żary, ale w jej składzie znaleźli się też zawodnicy z klubów SKM Zastal Zielona Góra, 4 Kids Zielona Góra i Kangoo Basket Gorzów. Pod wodzą trenerów - Artura Cielmy (SKM Zastal Zielona Góra) oraz Tomasza Sobczaka (BC Swiss Krono Żary) - niezwykła współpraca zaowocowała pięknym zwycięstwem.

- Wyjazd do Barcelony dla całej naszej drużyny był wspaniałym doświadczeniem i piękną przygodą, którą na pewno zapamiętamy na długo. Co warte podkreślenia, trzeba podziękować wszystkim lubuskim klubom, bo był to również pokaz świetnej współpracy w województwie - mówił Artur Cielma.

Nasza ekipa obejrzała na żywo mecz Euroligi Barcelona - Valencia, ale jakby tego było mało, zawodnicy weszli na parkiet i w pamiątkowych koszulkach Barcelona Rookies pozowali do zdjęcia z koszykarzami z Barcelony. Wśród nich był Aleksander Balcerowski - reprezentant Polski, wychowanek Górnika Wałbrzych, który pierwsze mecze rozgrywał przeciwko drużynie z Żar w hali przy ul. Zwycięzców.



FOT. BASKET CLUB SWISS KRONO ŻARY

Zdjęcie z drużyną Barcelony w pamiątkowych koszulkach Rookers, podczas turnieju European Youth Basketball w stolicy Katalonii

To nie był koniec sportowych spotkań. W szatni nasi koszykarze porozmawiali z Mateuszem Jurczewskim, obiecującym zawodnikiem, który od trzech miesięcy trenuje w akademii Barcelony, a został wypatrzony przez skautów tego klubu.

Lubuska drużyna wykorzystała kilka dni pobytu w Barcelonie do ostatniej minuty, koszykarze zwiedzili muzeum FC Barcelony i Camp Nou, przeszli ze stadionu olimpijskiego aż do Sagrada Familia. Dziennie mieli w nogach nawet 30 tysięcy kroków, była też okazja do plażowania i kąpieli w morzu, a zwycięskie spotkania podczas turnieju EYBL były niczym wisienka na torcie.©℗

eprasa.pl ddb0fb9b2b